

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 81)
z dnia 11 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 81)

11 marca 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji oraz **Krzysztofa Grabczuka (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2027 r.,
- rozpatrzenie informacji na temat wsparcia finansowego dla 4 województw w ramach funkcjonowania lokalnego bonu turystycznego,
- informacja na temat prac nad wprowadzeniem opłaty turystycznej oraz najmu krótkoterminowego,
- rozpatrzenie informacji na temat przebiegu i wyników konsultacji dotyczących projektu Strategia Rozwoju Turystyki dla Polski do 2030 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Magdalena Krucz** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Bogdan Dyjuk** członek zarządu województwa podlaskiego, **Marcin Pietrzyk** p.o. kierownika Oddziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, **Beata Kuczmara** pracownik Biura Zarządu Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, **Michał Banasiak** prezes zarządu Polskiego Instytutu Dyplomacji Sportowej, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Paweł Mordal** sekretarz generalny Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, **Paweł Niewiadomski** prezes Polskiej Izby Turystyki wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szadurski** sekretarz generalny Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, **Michał Cyrankiewicz-Gortyński** koordynator komisji i zespołów Unii Metropolii Polskich, **Michał Leszczyński** główny legislator Polskiego Związku Firm Deweloperskich, **Jacek Bączkowski** prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, **Ewa Wielgórska** prezes firmy Fairy Flats, **Grzegorz Żurawski** prezes Polskiego Stowarzyszenia Wynajmu Krótkoterminowego, **Łukasz Mikosz** prezes Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych, **Paulina Benda** Ekspert Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik”, **Wiesław Wilczyński** honorowy prezes Escola Varsovia, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam uprzejmie wszystkich państwa. W naszym imieniu witam zaproszonych gości w osobach: sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana posła Ireneusza Rasia. Witam serdecznie panią prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Magdalenę Krucz. Witam uprzejmie pana dyrektora Departamentu Turystyki MSiT Dominika Borka. Witam serdecznie osoby towarzyszące z ministerstwa. Jest z nami pan Bogdan Dyjuk – członek Zarządu Województwa Podlaskiego. Bardzo mi miło, właśnie się widzieliśmy. Witam serdecznie pana Pawła Mordala – sekretarza generalnego Zarządu Głównego PTTK. Witam serdecznie pana Pawła Niewiadomskiego – prezesa Polskiej Izby Turystycznej. Jest obecny pan Jacek Bączkowski – prezes Zarządu Głównego TKKF. Witam serdecznie przedstawicieli strony społecznej, wszystkich państwa, którzy zaszczylili nas swoją obecnością.

Dziś mamy 4 punkty w porządku dziennym. W punkcie pierwszym rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2027 r. W tej sprawie był

komunikat przesłany do państwa o składanie propozycji do planu pracy NIK. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk przedstawia propozycje.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dałam 3 tematy, są wydrukowane.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Do mikrofonu.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, w pierwszej kolejności poprosiłabym o kontrolę realizacji „Programu Olimpia – budowa przyszkolnych hal sportowych o lekkiej konstrukcji”. Jako drugi temat proponuję kontrolę gospodarowania środkami publicznymi na inwestycje w infrastrukturę sportową i hotelową realizowaną przez Centralny Ośrodek Sportu – chodzi o Zakopane, Duszniki oraz Warszawę. Jako trzeci temat proponuję kontrolę w zakresie realizacji programu Fundacji Orły Sportu w zakresie finansowania i rozliczania małych projektów sportowych, ocena gospodarności, przejrzystości oraz skuteczności wykorzystywania środków publicznych w latach 2021–2025 – zakres sugerowanej kontroli: prawidłowość przyznawania i rozliczania środków na małe granty oraz programy „Aktywni Lokalnie”, „Aktywny AS”, „Aktywni do Kwadratu” oraz „Europejski Tydzień Sportu”.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska. Czy jest pani poseł?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Nie ma, ale prosiła, żebyśmy przeczytali propozycje tematów.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ten temat brzmi: kontrola prawidłowości wydawania środków pochodzących z PFRON-u i innych środków publicznych na sport osób głuchych. Kontrole PFRON-u to jest domena Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i jest zbiorczy temat sportu osób głuchych. Kontrola prawidłowości wydatkowania środków pochodzących z PFRON-u i innych środków publicznych na sport osób głuchych. Poprosimy panią poseł, żeby z naszego upoważnienia zechciała może doprecyzować w jakich latach przeprowadzić tę kontrolę, żeby łatwiej było ustalić jej ramy czasowe. Bardzo proszę, czy są inne propozycje? Pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym złożyć w imieniu posłów Prawa i Sprawiedliwości zasiadających w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki temat do kontroli NIK: wydatkowanie środków w Ministerstwie Sportu i Turystyki w latach 2024–2025.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Może należy doprecyzować, czy w ogóle, bo to tak...

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak szeroko, chyba że moi koledzy mają jakieś inne propozycje.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Żeby nie było nic do ukrycia.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

A jest coś?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę państwa, prosiłbym o ułatwienie.

Ekspert Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik” Paulina Benda:

Przepraszam, nie będziemy w ogóle rozmawiać o tych tematach, na które byliśmy zaproszeni?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę panią, prowadzi posiedzenie przewodniczący Komisji i chciałem zaznaczyć, że powiedziałem, że są 4 punkty porządku obrad. Ten jest pierwszy. Spokojnie.

Ekspert Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik” Paulina Benda:

Nie zostaliśmy zaproszeni na te cztery punkty.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Doczeka się pani.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Miałam trzy tematy do kontroli NIK...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Może jednak poprowadzę. Prosiłbym zaproszonych gości o chwilę uwagi. To nie są 4 punkty z porządku obrad, to są propozycje do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli w pierwszym punkcie. Panowie, z całym szacunkiem, wydatkowanie środków z budżetu państwa sprawdza NIK sprawdza co roku. Gdybyście spróbowali zawęzić temat, podać jakieś tematy, byłoby lepiej. Może być tak. Zobaczymy, czy NIK przyjmie, czy nie. Nie chcę ingerować, tylko co roku NIK przeprowadza kontrolę wyrywkową wykonania budżetu państwa.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Dobrze, to za sekundę się naradzimy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Prosiłbym o uzupełnienie tego wniosku. Dojdziemy do tego. Czy są jeszcze inne uwagi i propozycje? Nie stwierdzam. Wobec powyższego proponuję, żeby Komisja je przyjęła. Panie i panowie posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, to jest oczywiście nasza oferta, propozycja. Nie zawsze NIK przyjmuje tematy zgłoszone przez Komisję. Bardzo proszę, pan minister Ireneusz Raś. Jesteśmy nadal w pierwszym punkcie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Tak jest. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może aby było transparentnie, żeby państwo wiedzieli co u nas robi biuro kontroli wewnętrznej, pan dyrektor przedstawiłby zatwierdzony przez ministerstwo plan wewnętrznych kontroli w obszarach dotyczących zakresu działania Wysokiej Komisji. Myślę, że to byłoby pożyteczne dla państwa, co my będziemy wewnątrz kontrolować. Panie dyrektorze, proszę, aby przedstawił pan temat paniom i panom posłom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czekamy na panie i panów posłów zgłaszających ten bardziej ogólny wniosek, żebyśmy mogli zamknąć propozycje. W blokach startowych jest pan minister Ireneusz Raś.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Czy możemy przedstawić plan wewnętrzny naszych kontroli jeszcze w tym punkcie, taki uzupełniający do tego, co państwo planujecie, żebyście wiedzieli co my wewnętrznie kontrolujemy?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

My nie planujemy, bo to są propozycje do planu pracy NIK.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Wiem, ale czy to nie będzie pożyteczne dla państwa?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Może tak.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Pan dyrektor biura kontroli chciał przedstawić.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę. Wykorzystamy tę okazję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Przybył taki kawał drogi z ul. Senatorskiej 14, chciał pokazać swoją pracę. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Momencik, panie dyrektorze. Pan się zaloguje, a teraz wypowie się pan poseł Marek Matuszewski. Bardzo proszę.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, zawęziliśmy propozycję, określiliśmy dokładnie w jakim zakresie będzie kontrola. Obejmie zakres wydatków promocyjnych w Ministerstwie Sportu i Turystyki, Polskiej Organizacji Turystycznej, Instytutu Sportu, Centralnym Ośrodku Sportu i Fundacji Orły Sportu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Dziękuję. W takim układzie mamy zgłoszone propozycje. Czy jest sprzeciw wobec ich przyjęcia? Nie ma.

Uważam, że Komisja przyjęła propozycję do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli – przypomnę – na 2027 r. Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Kontroli MSiT Rafał Nowak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rafał Nowak – Departament Kontroli Ministerstwa Sportu i Turystyki. Pragnę państwu posłom przedstawić jakie kontrole są prowadzone obecnie przez ministerstwo. Jesteśmy w trakcie 7 kontroli. Kontrola m.in. jest prowadzona w Fundacji Orły Sportu i dotyczy realizacji programu „Aktywna Szkoła”. Realizowane są również kontrole: Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, Polskiego Związku Żeglarskiego, Polskiego Związku Badmintonu, Fundacji Narodowy Badminton, Polskiego Związku Szachowego i Polskiego Związku Cheerleadingu. To są kontrole, w trakcie których jesteśmy w tym roku, Pan minister sportu i turystyki kilka tygodni temu zatwierdził plan kontroli na ten rok, czyli nowych kontroli. Przewiduje 8 punktów i będziemy kontrolować Instytut Sportu, Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w zakresie wykorzystania środków publicznych przekazanych w 2025 r. na realizację zadania publicznego program „Klub”. Będziemy kontrolować gminę Stężyca w zakresie realizacji zadania inwestycyjnego o dofinansowanie ze środków FRKF – „Modernizacja kompleksu sportowego Moje Boisko Orlik 2012”. Następna kontrola obejmuje gminę miejską Ostrów Wielkopolski i dotyczy realizacji inwestycji modernizacji stadionu lekkoatletycznego. Będziemy kontrolować Polski Związek Podnoszenia Ciężarów, Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego, Polski Związek Lekkiej Atletyki i Polski Związek Hokeja na Trawie. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Chciałam zapytać jakie kontrole były przeprowadzone w 2024 i 2025 r.?

Dyrektor departamentu MSiT Rafał Nowak:

Na tak szczegółowe pytanie nie potrafię odpowiedzieć, jakie były dokładnie kontrole w 2024 r. Kontrole, które wymieniłem wcześniej obejmujące 2025 r. są jeszcze kontynuowane z 2024 r. Na przykład kontrola Fundacji Orły Sportu była rozpoczęta w 2025 r. Z tego co pamiętam, był Polski Związek Tenisowy i WOPR w Łodzi. Gdyby pani poseł chciała szczegółowe informacje, to mogę przygotować odpowiedź pisemną.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Uprzejmie proszę o przesłanie na sekretariat Komisji informacji o przeprowadzonych kontrolach i ich ustaleniach.

Dyrektor departamentu MSiT Rafał Nowak:

Jasne.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Głównie chodzi o ustalenia. Dziękuję uprzejmie za informację.

Przystępujemy do punktu drugiego: rozpatrzenie informacji na temat wprowadzania wsparcia finansowego dla czterech województw w ramach funkcjonowania lokalnego bonu turystycznego. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra, panią prezes i przedstawicieli samorządów. Najpierw pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak państwo pamiętacie, podczas debaty budżetowej wnioskowaliśmy o dodatkowe środki na tego typu działanie.

Uważamy, że postrzeganie Polski jako destynacji bezpiecznej jest naszym priorytetem i trzeba powiedzieć, że w ostatnich latach udało się to utrzymać, nawet w efekcie pobytu na terenie Polski podczas wyjazdu turystycznego. Postrzeganie to jest potwierdzone wynikami badań, które przeprowadzamy. Niewątpliwie jest to jeden z elementów, które budują wzrost gospodarczy w tej części polskiej gospodarki. Przypomnę jeszcze raz, że to obecnie 5% czyli 180 mld zł do budżetu. Tak wzrosliśmy w ostatnich latach. To jest dwa razy więcej wpływu do budżetu państwa niż z rolnictwa i coraz większy kapitał, jeśli chodzi o budowanie wzrostu gospodarczego polskiej gospodarki. Chcę państwu też ogólnie powiedzieć, że z tego, co już dzisiaj z GUS-em wiemy, po badaniach wstępnych, rośliśmy w 2025 r. szybciej niż średnia wzrostu gospodarczego PKB całej polskiej gospodarki. To jest może nawet ciut więcej niż 4%. Cały czas ten sektor i ta przedsiębiorczość dostarczają nam powodów do wielkiej satysfakcji. Będziemy chcieli to kontynuować.

Z tych powodów chcieliśmy i chcemy zbudować zespół z czterema województwami, tak zwanymi przygranicznymi. Mówię o województwie podkarpackim, lubelskim, podlaskim i warmińsko-mazurskim. Kolejność jest przypadkowa. Chcemy zbudować mechanizm, który sprawdził się w lokalnych bonach na Podlasiu – patrzę na pana marszałka i na Warmii i Mazurach. Tam te lokalne bony funkcjonowały bardzo dobrze i te efekty są chwalone przez przedsiębiorców i samorządowców. Chcemy w najbliższych dwóch tygodniach w każdym z tych województw pojawić się i rozmawiać z marszałkami na temat współbudowania nowego czeku turystycznego. Bon w okresie covidowym był narzędziem ratunkowym. Obecnie nie powinniśmy wykorzystywać nazewnictwa, które pokazuje, że nasza gospodarka, czy też ta gospodarka turystyczna jest w defensywie, tylko w ofensywie. Chcielibyśmy, żeby to narzędzie, ten instrument finansowy kojarzył się z czymś takim do przodu. Będziemy proponować porozumienie na temat czeku turystycznego. Nie wiem, czy powinienem podawać dziś konkretną kwotę, ale każdemu z tych województw zadeklarujemy środki, aby to była akcja w okresie niskiego sezonu turystycznego, jesiennego, żeby to dobrze przygotować i dobrze przeprowadzić. Oczywiście do tego, żebyśmy mogli to zrealizować potrzeba otwartości ze strony województw i samorządów, bo z nimi chcemy to robić, w oparciu o współpracę 50% na 50%, żeby to była taka fajna współpraca.

Docelowo, jeżeli ponad podziałami politycznymi udałooby nam się przeprowadzić legislację, które są zaplanowane przez nas w pierwszej połowie tego półrocza i dzięki temu małemu odpisowi z doprecyzowania opłaty turystycznej, która jest w Polsce, rozszerzeniu go na te destynacje, które dzisiaj tej opłaty nie mogą pobierać, a jest to dość powszechne w Europie, udałooby nam się z tych odpisów uzyskać na polską turystykę środki, które pozwoliłyby, aby to narzędzie nie ograniczało się do turystyki na ścianie przygranicznej. Byłoby wtedy powszechnym narzędziem dla MSiT, jak również dla polskiego parlamentu i w ramach części odpowiedzialnej za polską turystykę moglibyśmy co roku dedykować czeki turystyczne, ukierunkowując je być może na turystykę edukacyjną, być może na turystykę senioralną, żeby co roku w każdym z tych województw przy współpracy z regionami można było realizować te zadania. Oczywiście działania ukierunkowywane byłyby na budowanie turystyki zrównoważonej. Środki byłyby dedykowane na powiązanie z noclegiem pobytu Polaków w Polsce w okresach niskiego sezonu turystycznego w okresie przedwiośnia, wiosennym czy też jesienią. Jest to uwzględnione w naszych planach praktycznych. Jest zgoda w tym zakresie i chciałbym, żeby to uzyskało taką przychyłność, jak w tej debacie parlamentarnej, sejmowej, za którą chciałem wszystkim posłom tej Komisji podziękować. Życzyliśmy sobie wsparcia i w efekcie udało się nam te środki uzyskać.

Dlaczego nie chcę dziś powiedzieć o kwotach przewidzianych na te cztery regiony? Mieliliśmy być w poniedziałek i we wtorek z panią prezes, i panem dyrektorem w objeździe w tych regionach. Sytuacja kryzysowa, która wynikła z wojny na Bliskim Wschodzie spowodowała, że wstrzymałem się z tego objazdu. Nie dlatego, że chciałem liczyć turystów, którzy do nas przyjeżdżają, bo moglibyśmy to robić online, ale po konsultacjach wstępnych z branżą – ta branża jest tutaj obecna, są prezesi – chciałbym również w naszych środkach znaleźć pieniądze na interwencję. Branża będzie musiała ponieść koszty wynikające z tego konfliktu i chcę, żeby państwo polskie w jakiś sposób im pomogło, również czekiem, ale dedykowanym w innym obszarze. To za wiele nie zmieni tej kwoty, którą chcieliśmy dedykować we współpracy dla tych czterech województw. Wiemy, że żeby działać skutecznie trzeba działać szybko. To też nie jest tak, że będziemy szukać nowych pieniędzy i znajdziemy je na jesieni. Wtedy to byłaby słaba pomoc. Szukamy finansowania w naszych środkach, żeby ogłosić to mniej więcej równolegle. W związku z tym mam nadzieję na dobre spotkania z zarządami województw i podjęcie solidarnych decyzji co do tego programu. Ten program Departament Turystyki po objeździe ogłosi bezzwłocznie. Prace są prowadzone.

Musi być procedura konkursowa, ale wiadomo, że konkursy będą dedykowane w intencji na te cztery województwa.

Jeśli chodzi o wsparcie finansowe dla czterech województw to wszystko co chciałem powiedzieć we wstępie. Jeżeli będą pytania bardzo chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Panie pośle, panie ministrze, może byśmy jeszcze zrobili taką rundkę wypowiedzi obecnych samorządowców, którzy wprowadzają to rozwiązanie, nie po raz pierwszy zresztą. Byłbym wdzięczny, panie marszałku.

Członek Zarządu Województwa Podlaskiego Bogdan Dyjuk:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, pani prezes, jeżeli chodzi o ten program, nazwaliśmy go „Podlaski Bon Turystyczny”.

Realizowaliśmy go zgodnie z zapisem w budżecie województwa podlaskiego na 2025 r. od kwietnia, od Niedzieli Wielkanocnej, do końca ubiegłego roku, czyli do 31 grudnia, w trzech etapach. W pierwszym etapie obejmującym kwiecień-maj to był program wstępny, wdrożeniowy. Chcieliśmy sprawdzić to oprogramowanie, które przygotowaliśmy do obsługi generowania bonu. Jest także kwestia sposobu jego późniejszego praktycznego wykorzystania oraz tego co musimy poprawić w zakresie sektora turystycznego. Wnioski mieliśmy bardzo szybkie. Dlaczego wdrożyliśmy je tak szybko i wyłącznie z funduszy własnych samorządów województwa? Ze względu na – w materiałach, które przedstawiał pan minister jest to wspomiane – wojnę i agresję Rosji na Ukrainę. W naszym przypadku niezwykle istotna, jeżeli chodzi o bardzo trudną sytuację firm z sektora turystycznego jest sytuacja graniczna. Natężenie migracyjne ze strony Białorusi wywołane przez reżim w Białorusi spowodowały, że w niektórych przypadkach, na przykład latem 2024 r., hotele w niezłym standardzie w Białowieży miały rezygnację na poziomie ponad 70%. Stąd niezbędne było, abyśmy opracowali własny program i go wdrożyli.

Możemy powiedzieć, że ten pierwszy etap zakończył się sukcesem i mieliśmy już wnioski do drugiego etapu, który rozpoczęliśmy 1 czerwca. Między innymi było to spowodowane zasobami, jakie zabezpieczyliśmy dla zainteresowanych. Okazało się, że w Niedzielę Wielkanocną, około południa, kiedy rozpoczęliśmy, chętnych do wygenerowania bonu było prawie 100 tys. To spowodowało, że zmieniliśmy podejście, zmieniliśmy pewne kwestie techniczne w oprogramowaniu i już tych problemów 1 czerwca i 1 września nie było. To były dwa kolejne etapy, a więc wiosna, później sezon wysoki, który w naszym regionie, nie tylko tym przygranicznym, ale także i w innych miejscach atrakcyjnych turystycznie, wzbudzał rokrocznie zainteresowanie i później sezon jesienny, czyli od 1 września do końca grudnia. Przeprowadziliśmy w drodze konkursu nabór podmiotów z branży noclegowej. Pogrupowaliśmy wartość bonu w zależności od standardu, czyli najniższa wartość w wysokości 200 zł dla pól namiotowych, pól camperowych, schronisk młodzieżowych. Później bon 300 zł był dla pensjonatów, hoteli do dwóch gwiazdek i bon o wartości 400 zł dla hoteli mających trzy i więcej gwiazdek.

Jeżeli chodzi o zainteresowanie sektora, około 600 podmiotów noclegowych wzięło udział w naszej akcji i programie. Przeznaczaliśmy w ubiegłym roku od kwietnia do grudnia 4 mln zł, w tym także na obsługę, czyli przygotowanie oprogramowania, ale była to kwota ułamkowa, jeżeli chodzi o tę wartość. Nie kupowaliśmy go na zewnątrz, tylko sami daliśmy radę przygotować. Wspólnie z Podlaską Regionalną Organizacją Turystyczną, bo ona była właściwym realizatorem, udało się przeprowadzić skutecznie drugi i trzeci etap. W tym roku zapisaliśmy ponownie w budżecie województwa podlaskiego fundusze na bon turystyczny. Mamy pewną propozycję, która koresponduje z tym, co powiedział pan minister. Wprowadzimy wkrótce, zaczniemy na początku kwietnia, wdrażanie bonu, także odrębną ścieżkę dla seniorów i dla grup senioralnych. To są bony indywidualne. W przypadku grup senioralnych będzie zastosowana procedura. Jestem przekonany, że będzie skuteczna.

Są pewne zmiany dotyczące jesieni, wartości bonu, ale także długości. Oczekiwaliśmy, że turysta, który wygeneruje bon spędzi u nas co najmniej dwie doby, czyli dwa noclegi. Przy tych wnioskach, później uśredniliśmy ten bon na poziomie 300 zł, wartość przypadająca na jednego gościa, bo czasami przyjeżdżały dwie osoby lub rodzina, to było 1531 zł przypadające na jeden bon. Ta wartość jest z wielokrotnością pięciokrotnie. Tak jak zauważył pan minister, spotkało się to z bardzo pozytywnym odzewem i stąd kontynuacja bez jakichkolwiek problemów. Zapisaliśmy w tegorocznym budżecie kolejne kwoty. Sejmik też jest różnorodny, ale bez problemu było to zaakceptowane.

Chciałbym jeszcze nadmienić, po trosze nawiązując do wypowiedzi pana ministra, że od trzech lat wdramy jako region z własnych funduszy program wycieczek szkolnych adresowanych do uczniów szkół podstawowych, aby mogli poznać nasz region. Często spotkałem się z wypowiedziami nauczycieli, że uczniowie mogą opowiedzieć jakie zabytki ma Rzym, Ateny, czy co można spotkać w Egipcie, ale jaka atrakcja turystyczna, także istotna z punktu widzenia historii regionu i Polski znajduje się 30 kilometrów obok to już jest problem. Rokrocznie dofinansowujemy wycieczki szkolne określoną kwotą. Z reguły 1,3–1,5 mln zł rokrocznie przeznaczamy na wycieczki. Możemy powiedzieć, że jest to także w formie konkursu, ale nie przypominam sobie, żebyśmy kogokolwiek wykluczili. Wszystkie szkoły, które uczestniczą przygotowują dobre wnioski i każda otrzymuje dofinansowanie.

Z tej strony mogę tylko podziękować. Myślę, że także w imieniu pozostałych województw. Jutro mamy spotkanie z województwem warmińsko-mazurskim, rozpoczynając realizację projektu z Polski Wschodniej Pisa – Narew, z dofinansowaniem ze środków unijnych. Na pewno oni także będą zadowoleni z tego, że jest szansa otrzymania dodatkowych funduszy na rzecz naszych terenów przygranicznych, czy to z Rosją, Ukrainą, czy tak jak my, z Białorusią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, panie marszałku. Gdyby były jakieś nowe elementy, to uprzejmie prosiłbym o informację z województwa lubelskiego. Jest z nami pan Marcin Pietrzyk – kierownik oddziału turystyki urzędu marszałkowskiego. Panie kierowniku, bardzo proszę.

P.o. kierownik Oddziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego Marcin Pietrzyk:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, panie ministrze, jestem tutaj w imieniu województwa lubelskiego – Departament Promocji Sportu i Turystyki. Pan marszałek Jarosław Stawiarski – marszałek województwa lubelskiego – jest zainteresowany uczestnictwem w programie czeku turystycznego czy bonu turystycznego. Oczekujemy oczywiście troszeczkę więcej informacji. Jeżeli będą się pojawiać te informacje w trakcie rozmów z panem ministrem, czy gdzieś w przestrzeni publicznej będziemy się do nich odnosić. Pan marszałek województwa podlaskiego stwierdził, że województwo lubelskie jest jak najbardziej zainteresowane uczestnictwem w programie i deklaruje, że chciałby wziąć w nim udział. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Chcę powiedzieć, że mnie już ta wiadomość dobrze utkwiała w pamięci, dlatego że pan marszałek Dyjuk, przy stanowisku województwa podlaskiego na Międzynarodowych Targach ITB w Berlinie, kiedy obchodziliśmy stoiska, właśnie o tym mówił. To nas zainspirowało, żeby do tego tematu dołączyć i korzystać z tego doświadczenia. Warto zauważyć, że oprócz branży turystycznej jest w podlaskim również element turystyki społecznej, czyli adres w kierunku seniorów oraz dzieci i młodzieży szkolnej z tym elementem poznawczym swojej małej ojczyzny. To również bardzo ważne z edukacyjnego punktu widzenia. Bardzo proszę, pan poseł Kamil Bortniczuk.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni goście, zwracam się z prośbą, z pomysłem, z apelem, z postulatem, do pana ministra. Wielokrotnie na tej Komisji mówiliśmy w kontekście powodzi z 2024 r., że należało powtórzyć bon turystyczny, zawężony tylko do kilku powiatów na terenie Opolszczyzny i Dolnego Śląska, w związku z tym, że niemalże wszystkie powiaty i wszystkie miejscowości poszkodowane na terenie tych województw w wyniku powodzi z 2024 r. to są powiaty, które mają charakter turystyczny, których gospodarka w dużej mierze zależy od turystyki. Do dzisiaj te problemy nie zostały w pełni rozwiązane. Część ośrodków już zostało wyremontowanych, część jest w remoncie albo dopiero będzie. Nawet te wyremontowane mają często problemy z dojazdem, bo dojazd jest do tych trudnych terenów podgórskich poprzez mosty tymczasowe, remontowane drogi, etc. W związku z czym te tereny też potrzebują ciągłego wsparcia.

Z tym związany jest mój apel, postulat, abyśmy do tych czterech województw, które w sposób oczywisty są poszkodowane w związku z trwającą za wschodnią granicą wojną, czy z presją migracyjną na granicy białoruskiej, czy z tak zwanym przesmykiem suwalskim, dopisali te dwa województwa, czyli województwo opolskie i województwo dolnośląskie, w kontekście wsparcia gestorów branży turystycznej, którzy ciągle ponoszą negatywne konsekwencje powodzi z 2024 r.

Czy jest jeszcze taka możliwość, aby na tym etapie do pilotażu – bo tak jak słyszeliśmy i jak czytałem, że jest to pilotaż, który ma zbadać potencjał tego rozwiązania, który docelowo miałyby być wprowadzony w całym kraju – dopisać z perspektywy powodzi z 2024 r. roku województwo opolskie i województwo dolnośląskie?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę, kto z pań i panów posłów w tej sprawie jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, wiem, że pan minister ma największe doświadczenie w realizacji programu „Moje Boisko – Orlik 2012” i te dobre programy, które pokazują dzieciakom i młodzieży walory naszego kraju można byłoby w porozumieniu z marszałkami i z ministerstwem spiąć. Marszałków zachęcam do podpisywania porozumień z województwami sąsiadującymi, aby można było nawet się wymieniać dzieciakami, żeby poznawały walory nie tylko swojego województwa, ale również sąsiadujących. Myślę, że chętnie dzieciaki pojechały nie tylko na Podlasie, ale również i do Warmii albo gdzieś obok. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Chciałem zauważyć, że to nie przeszkadza, aby sąsiednie województwo uruchomiło taki program. Rozumiem, że Podlaskie na tym przykładzie inwestuje w swoich przedsiębiorców za pomocą własnych środków adresowanych do województwa lubelskiego. Jest też stosowny program adresowany do dzieci i młodzieży z Ministerstwa Edukacji Narodowej, wspierający wycieczki i promocję turystyczno-historyczną. Pan minister, bardzo proszę, w stosunku do wypowiedzi pana posła Kamila Bortniczuka.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Chciałbym oczywiście powiedzieć ci, panie pośle Kamilu, że to jest możliwe, ale niestety z uwagi na tę okoliczność nie mam takiego komfortu.

Musimy odpowiedzieć na apele branży i dać ten czek trochę w kierunku wsparcia przedsiębiorców turystycznych. Planujemy to i ogłosimy najprawdopodobniej we wtorek. Jeszcze dzisiaj były konsultacje, których uczestnicy są teraz na sali. Chciałbym, żebyście to państwo rozumieli jako tzw. posłowie branżowi. Chcę powiedzieć, że postulat pana posła Bortniczuka jest mądry. Uważam, że jeśli nam się legislacja uda, a chcę przekonać was wszystkich, bo jesteście z różnych kręgów parlamentarnych, jeżeli by nam się udało ponad podziałami zrobić tę legislację uniwersalnej opłaty turystycznej na poziomie, jaki jest stosowany w Unii Europejskiej, 30 w krajach, bo tyle wyliczamy, byłoby więcej środków, oczywiście w skali poboru najniższej opłaty na poziomie europejskim, licząc nawet opłaty na Słowacji.

Naszym celem jest to, żeby ten bon był powszechny w ramach współpracy ze wszystkimi regionami. Na pewno te dwa regiony – opolski i dolnośląski – powinny być jeszcze mocniej promowane, bo to jest taka też Polska trochę nie do końca odkryta przez wielu Polaków, a z wielkim potencjałem, który kiedyś był odrzucany z promowania tradycji przez wiele, wiele lat. Trzeba byłoby to w jakiś sposób zrównoważyć. W naszej strategii zrównoważonej turystyki, o której będziemy mówić w ostatnim punkcie, właśnie opolskie i przede wszystkim dolnośląskie mają wielki potencjał. Dostrzegamy to.

Chciałbym, żeby na tym dzisiaj postawić kropkę, bo staram się być odpowiedzialny i wiem, czym dysponuję. Naprawdę liczymy każdy grosz, żeby to przyniosło mnożnikowanie dla polskiej gospodarki, ale też było realnym wsparciem dla polskich przedsiębiorców turystycznych, żeby zobaczyli, że się nimi zajmujemy. To jest nie nasza praca, ale szeroka praca, bo jesteście Komisją, która to najbardziej rozumie i ponadprzeciętną w polskim parlamencie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, chciałem zapytać pana ministra przy okazji, jeśli chodzi o ten fundusz wsparcia, jaki w tej chwili jest jego stan. Czy środków jest wystarczająco na ewentualne uruchomienie funduszu wsparcia turystyki?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Myślę, że będzie nas stać na to, żeby wspólnie z marszałkami zadysponować na tę jesień około 3 mln zł na każde z województw.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Wspólnie z marszałkami. To do protokołu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. W takim układzie przechodzimy do punktu...

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Minimum.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeszcze pan poseł Marek Matuszewski.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, też chciałem się wypowiedzieć w tym temacie.

Wszyscy pamiętamy doskonale jak bon turystyczny zadziałał na rozruszanie, naszej gospodarki turystycznej w czasie pandemii. Wiemy doskonale, bo są różne głosy, że brakuje jak zwykle środków – patrzę na członków Komisji i na rząd. Pamiętamy, że ten bon turystyczny spowodował ogromne wpływy do budżetu państwa, a co za tym idzie też do przedsiębiorców. Polacy z dziećmi byli bardzo zadowoleni. Pamiętam to doskonale, jak były informacje w niektórych tabloidach, że rodzina z trojgiem dzieci jest pierwszy raz nad morzem. Czemu, panie ministrze, boimy się zrobić to szerzej? Pan Poseł Bortniczuk podał za przykład opolskie i dolnośląskie. Ja bym dodał łódzkie, coraz ładniejsze i za chwilę tu powiedzą, że wielkopolskie.

Bardzo bym prosił, panie ministrze, żeby przeanalizować jakie były wydatki na bon turystyczny i później jakie były wpływy, jak to wpłynęło naszą na gospodarkę. Może trzeba się zastanowić, może nie w tym roku, ale może w przyszłym roku, żeby w całej Polsce to zrobić. Jak się boicie słów „bon turystyczny”, panie ministrze, to wymyślcie sobie inną nazwę. Można spowodować, żeby nasi przedsiębiorcy w różnych regionach Polski, mogli być zadowoleni, a co za tym idzie polskie rodziny będą zadowolone.

Apeluję, panie ministrze, całościowo to przeanalizować. Nie powiem, że należy brać przykład, bo to niepolityczne, bo nie chcecie brać przykładu z tamtych lat, ale należy realizować dobre rozwiązania. Pan minister Gut-Mostowy wie, o czym mówię, bo odpowiadał wtedy za te tematy. Było to coś dobrego, a dobre rozwiązania, jak znam pana ministra Rasia, chyba się nie będzie bał powtórzyć, dla dobra polskich rodzin, szczególnie tych rodzin, które tego potrzebują. Szanowni państwo, przypomnę, że to było 500 zł na dziecko. To rozbudzało niesamowicie turystykę w Polsce, ku zadowoleniu polskich rodzin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, rzeczywiście program, o którym mówił pan minister, ten czek turystyczny jest bardzo ważny. Cieszę się, że dotyczy województw Polski Wschodniej, ponieważ obecnie sytuacja tam jest wyjątkowo trudna. Turyści z Polski Centralnej, z Polski Zachodniej, już nie mówiąc o turystach z innych krajów, nie chcą przyjeżdżać, ponieważ wiedzą, co się dzieje. Od czasu do czasu dostajemy informacje, wszyscy wiedzą, że za wschodnią granicą trwa wojna. Ten ruch turystyczny zdecydowanie się ograniczył i musimy wspierać przedsiębiorców zajmujących się turystyką w tamtej części Polski w sposób szczególny.

Powinniśmy wspierać wszystkich ludzi, którzy zajmują się szeroko rozumianą turystyką. Pamiętajmy, że turystyka to bardzo silna gałąź naszej gospodarki i możemy z tego tytułu mieć jeszcze większe wpływy, bo Polska jest atrakcyjnym krajem nie tylko dla Europejczyków. Przyjeżdża coraz więcej obywateli z innych części świata.

Panie ministrze, dziękuję za tę propozycję. Będziemy na bieżąco pracować nad tym czekiem turystycznym. Mam nadzieję, że uda się bardzo szybko w Sejmie przeprowadzić tę całą procedurę, żeby przedsiębiorcy zajmujący się turystyką w Polsce Wschodniej mogli jak najszybciej z tych środków finansowych skorzystać. Cieszę się również, że samorządy Polski Wschodniej chcą wejść w ten program.

Proszę państwa, bardzo dziękuję. Kończymy ten temat. Obiecuję państwu, że będziemy do tego tematu bardzo często wracać na innych posiedzeniach naszej Komisji.

Przechodzimy do punktu trzeciego – informacja na temat prac z wprowadzeniem opłaty turystycznej oraz najmu krótkoterminowego. Również bardzo proszę pana ministra Rasia o wypowiedź na ten temat, a później poprosimy państwa o dyskusję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozpoczynając od omówienia spraw związanych z toczącymi się analizami i pracami, jeżeli chodzi o opłatę turystyczną, to chcę odpowiedzieć panu posłowi Matuszewskiemu, że pieniądze na bon były na pewien okres zaplanowane i były z tzw. funduszu covidowego. Panie przewodniczący Marku, to było 3,2 mld zł.

Obecnie polska promocja turystyczna i w ogóle turystyka w Polsce jest finansowana na poziomie 35 mln euro, więc szukając słusznym pieniędzy na tę część gospodarki, która, jak powiedziałem, wypracowuje już 180 mld zł do budżetu, czyli ponad 5% PKB w 2025 r., szukamy pewnych rozwiązań, które gdzieś zostały zakopane przez lata, o których rozmawialiśmy, że powinny być. Najpierw środki z tak zwanej opłaty turystycznej miały być w ogóle w całości celowane na polską turystykę. Jak państwo pamiętacie, miały być znaczone. Doszło do tego, że w ostatnich latach upomniały się o to wielkie samorządy turystyczne, które są pozbawione tych środków ze względu na przepisy klimatyczne. Mówiąc ogólnie, państwo tę sprawę znać.

Podejmujemy w tej chwili próbę, żebyśmy ponad podziałami – tu patrzę na pana posła Marka Matuszewskiego, z którym jestem od samego początku w parlamencie i w oczy wszystkich kolegów z różnych stron z sali poselskiej – jednym głosem mówili, że zmiana w opłatach, która jest planowana i jest wnioskowana przez różne środowiska polityczne w parlamencie, nie jest wprowadzeniem nowego podatku. Ona jest tylko uformowaniem tej opłaty tak, aby mogła być pobierana wszędzie tam, gdzie być powinna pobierana. Do tej pory największe polskie destynacje turystyczne są tego pozbawione ze względu na wspomniany przepis. Jeśli wykreślimy ten przepis, a taka będzie propozycja rządowa i pozostawimy te pobory za nocleg na tym poziomie, który dzisiaj jest, czyli 2,5–3 zł... Pamiętajcie, że niektóre gminy pobierają opłatę uzdrowiskową, która ma charakter opłaty właśnie turystycznej. W szczególności jest ona jeszcze wyróżniona tym, że drugie tyle dokłada państwo, bo taki jest mechanizm. Druga jest opłata miejscowa. Obecnie zarówno jedną jak i drugą opłatę w Polsce pobierać może i pobiera około 200 gmin. Widzicie tę skalę? Powinniśmy przekonać, wypracować w porozumieniu w parlamencie ponad podziałami raz na zawsze pewną zmianę tej opłaty. Potem wszyscy jednym głosem musimy przekonać prezydenta.

Zobowiązuję się do tego, że będę to tłumaczył i proszę o wsparcie wszystkich, żeby nie traktować tego jako uruchomienie nowego podatku. To nie jest uruchomienie nowego podatku, tylko wprowadzenie tam, gdzie PKB jest wytwarzane, możliwości pobierania na najniższym, średnio, poziomie europejskim, jeśli chodzi o górną stawkę opłaty turystycznej, jakkolwiek ona by się miała ostatecznie nazywać, czy opłata miejscowa, czy jak bym proponował w wysokiej radzie, opłata turystyczna rekompensacyjna. Ona w naszym założeniu obejmuje dwie rekompensaty, które będę proponował w polskim parlamencie. Mam nadzieję, że państwa zachęcę. Po pierwsze, to jest rekompensata za tę nadmierną turystykę, bo 70% destynacji to są nasze czempiony i one obecnie nie mają tej możliwości pobierania tej opłaty. W większości samorządowcy chcieliby, żeby nawet 100% trafiało bez znaczenia na środki turystyczne. Moi poprzednicy proponowali, że nawet 100% powinno iść do POT-u. Uważam, że ani jedna, ani druga droga nie jest wyważona. Powinna pójść rekompensata do gmin. Będę prosił parlament, żeby ostatecznie w tej dyskusji to przyjąć. Według mnie, będzie się toczyła w pierwszej połowie tego roku, na tej Komisji, nie tylko na Komisji Finansów Publicznych. Apelowałbym do wysokiego prezydium Komisji, żeby o to wręcz zabiegało, żeby charakter tej dyskusji był merytoryczny, nie tylko techniczny i żeby te pieniądze, które są nieznacowane na poziomie 80% trafiały po poborze za nocleg do gmin. Oczywiście powinna to być, tak jak dzisiaj jest, opłata miejscowa, opłata fakultatywna, żeby było wiadomo, że gmina sobie ustala stawkę, którą powinniśmy określić na poziomie górnym od zera. To będzie kolejna debata, którą będziemy musieli przeprowadzić.

Ważne byłoby, jak już to robimy, żeby ta górna granica pobierania stawki była waloryzowana. Wśród tych wszystkich propozycji, które gdzieś w parlamencie już są, podoba mi się propozycja jednego z klubów parlamentarnych, który uwzględnił tę górną granicę od procenta najniższej stawki godzinowej w sektorze gospodarczym w Polsce. Chyba wymienione było 25% tej stawki godzinowej. Czyli to wychodzi 8 zł. Nie podoba mi się ta kwota. Uważam, że ona jest za niska. Poprad – pan poseł Andrzej Gut-Mostowy to wie – pobiera 2,5 euro. Mały Poprad słowacki

ma wprowadzoną taką opłatę. We wszystkich analizowanych destynacjach w Europie Środkowej ta górna granica jest wyższa. To nie znaczy, że mój Kraków ma od razu wystartować z wyższego pułapu. Uważam, jak chcecie moje zdanie poznać, bo dzisiaj mogę tylko swoje zdanie przedstawić, ale do czego będę dążył, to powinno być 35% stawki godzinowej. To dawałoby górną granicę na poziomie około 11 zł. To byłoby dla tych najbardziej popularnych destynacji w Polsce sprawiedliwe. Oczywiście do decyzji przez nich.

Upominam się do tej Komisji o to, aby walczyć jednak o środki dla turystyki, które wypracowuje turystyka. Propozycja wyjściowa to 18% odpisu wprost do Polskiej Organizacji Turystycznej, która ma współpracować z ROT-ami i LOT-ami przy budowaniu polskiej promocji tych samych destynacji, które z tego czerpią. Muszę przekonać przedsiębiorców turystycznych, którzy są w Polsce niedoceniani, żeby nie czuli się znowu wykorzystani. Mają dokonać wpłaty, nie mają z tego nic, nawet nie mają promocji dla swojej destynacji. To jest bardzo nieuczciwe. Takie pomysły chodzą po głowie niektórym.

Uważam, że ta propozycja, oczywiście do dyskusji, bo nie będziemy się o 1% targować, powinna zostać potraktowana poważnie. Proszę was, żebyście tej sprawy nie zostawiali tylko do Komisji Finansów Publicznych, bo tam pójdą sprawy technicznie i nie załatwimy raz na zawsze tej bardzo potrzebnej legislacji, na którą się wszyscy powinniśmy w parlamencie zgodzić. Będę o to apelował do wszystkich klubów parlamentarnych i jestem do dyspozycji. Według mnie to jest legislacja o tyle przełomowa, że wreszcie da możliwość przyzwoitej promocji polskiej i będzie to budowało taki budżet, który spowoduje, że każdy region – mówił o tym pan poseł Kamil Bortniczuk – będzie mógł zbudować jakiś realny plan. Branża turystyczna jest kompletnie niedoceniana przez lata. Chcę, żeby nie było to tylko ratowanie branży, tylko żeby oni wiedzieli, że państwo ich dostrzega, mówiąc w skrócie.

W materiale mogą państwo zobaczyć, że dość obszernie to opisaliśmy. Zostawiamy 2% inkaso. To jest fantastyczne. Często w konsultacjach podejmuję temat opłaty turystycznej i muszę tłumaczyć niektórym aktywnym uczestnikom życia samorządowego, dlaczego jest odpis na turystykę. Tłumaczę, dlaczego w propozycji, która mam nadzieję formalnie będzie nas zajmować w procedowaniu w parlamencie chcemy zaproponować, żeby taka gmina dała również pewną rekompensatę za wprowadzenie tej opłaty. O to właśnie chodzi, żeby to nie było postrzegane jako nowy podatek. Gmina może dać za to gościowi w hotelu możliwość skorzystania z bonifikaty 30%–20% albo w całości, jak gmina sobie będzie chciała, do muzeum, do rekreacji samorządowej. To byłaby taka karta turystyczna. Nie tak dawno byłem w Austrii i ktoś mi powiedział, że to przecież drogo kosztuje. Tam prywatni partnerzy gmin oferują bonifikatę 20–30% do siebie. Dostajesz to z tą opłatą turystyczną w Sölden, Schladming, Wachau. Wszystko dostajesz na takim pięknym karneciku, gdzie są propozycje za to, że płacisz tę opłatę. Według mnie to fajny instrument, który też fajnie, żeby zafunkcjonował. Nie określamy tego, żeby być tak dojrzałym jak Austriacy, że tam jest 30 pozycji. Niech tam będzie chociaż na początku jedna. Potem te gminy się przekonają, jak to jest ważne w budowaniu swojego wizerunku gościnności. Będziemy to proponować.

To takie ciekawe elementy zawarte w materiale, który państwo macie, które nam wychodziły w naszych badaniach, w naszych dyskusjach z branżą, z turystami i z analizy tego, co robią inni w Europie. Dzięki Bogu, mamy dobrą bazę, mamy 20 lat dobrej perspektywy na rozwój tej części gospodarki, ale musimy ją wspierać. Uważam, że takie potraktowanie tej opłaty turystycznej rekompensacyjnej byłoby dojrzałe i z punktu widzenia spraw na lata waloryzując załatwiałoby sprawę. Mamy samorządy, branżę i przede wszystkim wyrównanie tych szans, których dzisiaj nie ma w opłacie turystycznej, która obecnie funkcjonuje. Ona się dzisiaj inaczej nazywa, ale dotyczy tylko części gmin, co jest według mnie też trochę niekonstytucyjne. Może się nazywać dowolnie, Marku. Bym się zgodził na każdą nazwę, którą zaproponujesz, byleby sens był proturystyczny, ale też prosamorządowy, który jest zawarty w naszej propozycji, do której będę was zachęcał na innym posiedzeniu, kiedy będziemy pracować nad konkretnymi przepisami.

Jeżeli chodzi o najem krótkoterminowy, jesteśmy przed ostatecznym zatwierdzeniem w rządzie i przed przyjściem do państwa do parlamentu. Mają państwo w dokumentach dość szczegółowo wypisane najważniejsze założenia projektu. Nie chcemy mocno doregulować tego najmu turystycznego. Pamiętajcie, że w unijnym rozporządzeniu STR, które nas zobowiązuje do wprowadzenia tych przepisów do 20 maja nie ma nic, tak jak niektórzy by chcieli, że najem krótkoterminowy trzeba zlikwidować w krajach Unii Europejskiej. Wręcz przeciwnie. Jest akceptacja do tego, żeby część lokali mieszkalnych funkcjonowało na krótki wynajem. Zgodnie z tą intencją to regulujemy. Definiujemy najem krótkoterminowy do 30 dni, żeby było jasne, żeby nie było kombinacji

z dziwnymi umowami. Dajemy narzędzia samorządom do tego, żeby w jakiejś perspektywie po zarejestrowaniu, które jest wymogiem dla tych obiektów, aby gminy mogły wprowadzać pewne strefy ograniczeń, ale dopiero po trzech latach. Chcemy najpierw poznać skalę. Ci, którzy się wypowiadają o najmie krótkoterminowym są obecnie poza tą skalą. Nie mam tej skali, dyrektor nie ma tej skali, prezes PIT-u nie ma tej skali i ci, którzy się wypowiadają nie znają tej skali. Dlaczego? Dlatego, że dalej nie wiemy czy tych lokali w najmie krótkoterminowym w Polsce funkcjonuje w szarej strefie 30%, 35%, czy jak niektórzy mówią, 60%. Jest tych lokali na pewno bardzo, bardzo dużo. Nawet hotelarze, którzy powinni być w konkurencji do tych lokali mówią, że polska gospodarka turystyczna bez tych lokali krótkoterminowo nie da sobie rady. Jakbyśmy chcieli to wymazać, to byśmy wymazali wiele z tych wpływów do polskiej gospodarki.

Chcę, żeby wszyscy, którzy będą wypowiadali się na ten temat o tym wiedzieli. Będę o tym mówił z mównicy, żeby jakimiś głupimi, niedojrzałymi... Nie głupimi, ale niedojrzałymi, bo niektóre uwagi niektórych posłów, o których czytam, na które odpowiadam do mediów, nie są głupie, tylko one patrzą na problem z jednej strony. Musimy jako parlamentarzyści popatrzeć ze strony tego zjawiska, które jest i ono jest nieokrzesane, bo jeszcze nie jest zdefiniowane, jeszcze nie wiemy, ile tego jest. Po drugie, musimy patrzeć ze strony samorządowej, żeby to zarejestrować i poznać, potem po trzech latach jakoś stymulować. Po trzecie, musimy patrzeć od strony bezpieczeństwa i w tym zakresie nasz departament toczy duże rozmowy z MSWiA. Oni też chcą dokonać zmian, ale w pewnej perspektywie, bo wiedzą, że nie mogą agresywnie zadziałać szybko, bo to się tak nie da. Po czwarte, musimy popatrzeć przez pryzmat właściciela, bo to jest jego prawo konstytucyjne i wiemy, że odbieranie prawa konstytucyjnego w sposób taki nieuporządkowany byłby za daleką ingerencją. Kolejno, musimy patrzeć ze strony biznesu, czyli przedsiębiorców turystycznych i polskiej gospodarki. To jest jeszcze jedno spojrzenie. Do takiego spojrzenia państwa zachęcam, kiedy będziemy decydować o wszystkich tych elementach, które powodują, że mamy dzisiaj takie, a nie inne stanowisko.

Wprowadzamy wysokie kary administracyjne nakładane przez marszałków województw. Wynegocjowaliśmy z ministrem finansów naprawdę bardzo dobre kwoty i to zadanie nie jest przekazywane bez pieniędzy. Nie wiem, czy pan marszałek potwierdzi, ale nawet w tych rozmowach, kiedy konsultowaliśmy nasz projekt między rządem a samorządem, pan sekretarz Wójcik powiedział: „No, to jest robota, widzimy jakąś robotę. Po raz pierwszy dostajemy coś, co jest dobrze zwymiarowane”. Tego nie było na początku w naszych propozycjach, ale to zostało dogadane na linii najtrudniejszej, czyli żebyśmy wynegocjowali dla samorządów dobre warunki funkcjonowania, operowania tym nadzorem, który marszałkom zostawiamy. Planujemy wprowadzenie obowiązkowego regulaminu porządkowego, wzmocnienie pozycji mieszkańców i wspólnot mieszkaniowych, ale nie do dysponowania wprost tymi lokalami, bo to byłoby niekonstytucyjne, ale do wnioskowania do lokalnych społeczności, do samorządów o to, żeby skontrolować, jeśli ktoś nie spełnia pewnych kryteriów.

Jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa to nie jest tak, że sobie z dyrektorem Borkiem wymyśliśmy te 6, 30, 25, te trzy liczby. Nawet usłyszałem dzisiaj od kogoś, że to był jakiś lobbing. Powiem do protokołu jak to było. Po zarejestrowaniu przez gminę wszystkich lokali, które będziemy uważać za lokale hotelarskie, czyli te, które funkcjonują w najmie krótkoterminowym w tym budynku mieszkalnym – już nie określam, ile tam tych mieszkań jest, czy to jest kamienica, czy to jest blok, jeśli będzie to nadmierne, żeby najpierw gminy mogły to sobie wystrefować gdzie mają być te standardy wyższe PPOŻ, które są istotnym elementem zapewnienia bezpieczeństwa klientowi. Przyjęliśmy założenia wynikające z przepisów już obowiązujących w innych przepisach w turystyce. Korzystamy z przepisów o pensjonatach, bo tam się pojawia 7 lokali – to już jest pensjonat – 30 to są domy wycieczkowe. Nikomu krzywdy nie robimy, nawet w tej tradycyjnej chałupie podhalańskiej, gdzie jeden numer będzie na budynku, a gdzie tych łóżek i pokoi jest więcej, nie każdy pokój w chałupie góralskiej z tą specyfiką traktujemy jako odrębny lokal do najmu krótkoterminowego, bo tam jest jeden gospodarz, który często tam mieszka. To jest nasza tradycja. To jest na południu Polski i na północy i tutaj bym nie robił zamieszania, bo w pewnych konsultacjach pojawiały się pogłoski, że chcemy te tradycyjne nasze kochane chałupy góralskie okaleczyć. Nie chcemy, ale dajemy właśnie te więcej niż 6, więcej niż 30 lokali mieszkalnych w budynkach mieszkalnych. Jeśli jest wyższy budynek niż 25 metrów, to według przepisów przeciwpożarowych, po pięciu latach będzie trzeba spełnić inne standardy niż te, które dotyczą lokali mieszkalnych, żebyśmy to zrozumieli. Postaram się prosto to tłumaczyć. Na czym to ma polegać? To nie będzie ZL-ka dla hoteli, czyli ten załącznik. Wypracujemy ze strażakami

zupełnie inną ZL-kę, tylko dla lokali, w których będą chcieli ten najem krótkoterminowy prowadzić i będzie ich więcej niż to wynika z tego przepisu. To będzie po pięciu latach, żeby to była ewolucja, a nie rewolucja, żebyśmy za wiele nie zepsuli pewnymi kwestiami.

To jest kropka, chyba najważniejsze rzeczy. Reszta jest chyba dość dobrze opisana. Kary administracyjne do 50 tys. zł – chyba o tym nie powiedziałem – może stosować marszałek. To jest dotkliwa kara. Nie chcieliśmy, żeby karał samorząd gminny. Wiecie, dlaczego? Dlatego, że mogą to być spory na poziomie z bardzo sprawnymi platformami. Nie będę ich wymieniał, bo wiecie, które platformy są odpowiedzialne za pośrednictwo w wynajmie hotelarskim. Uważamy, że tylko poziom marszałka – to zostało przyjęte w naszych konsultacjach – daje możliwość skutecznego dochodzenia tych kar. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę państwa, uzyskali państwo szczegółowe informacje w dokumentach. Pan minister również przedstawił szczegółowo te informacje. Zostałem poinformowany, że mamy ograniczenia czasowe, jeśli chodzi o korzystanie z tej sali. Bardzo proszę o krótkie, zwięzłe wypowiedzi, ewentualnie pytania do pana ministra, bo przecież jeszcze dzisiaj nie kończymy pracy nad tym, ale to jest niewątpliwie ważny etap w tworzeniu dobrego prawa w Polsce.

Pani przewodnicząca. Proszę państwa, bardzo prosiłbym o krótkie wypowiedzi, ewentualnie pytania, na które pan minister zechce odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałabym wrócić do opłaty turystycznej i zadać pytanie, czy przewiduje się w niej zniżki dla dzieci i młodzieży, dla osób powyżej 60 roku życia, z niepełnosprawnością, a szczególnie dla osób z niepełnosprawnościami, które podróżują razem z opiekunami. Czy w tym zakresie jakieś zmiany?

Oczywiście w dalszym ciągu te opłaty będą zwolnione z VAT-u, nie będą nim objęte. Obecnie wiele osób odważa się wejść w spór sądowy z miastami, które pobierały opłaty klimatyczne czy uzdrowiskowe, a w których jakość powietrza, nazwijmy to, była słaba. Czy tego typu miasta, które przez 50% dni w roku będą miały złą jakość powietrza też będą mogły w pełni pobierać taką opłatę? Czy być może będzie też nie tylko zysk dla miasta z racji takich opłat, ale również zysk dla klienta, który będzie przyjeżdżał do takiego miasta, aby miasto miało motywację do tego, żeby się starać mieć czyste powietrze, żeby dzięki temu mogło pobierać w 100% taką opłatę? Czy takie rzeczy są rozważane?

Przy rejestrze lokali na najem krótkoterminowy czy przewiduje się w ogóle w późniejszym etapie tzw. opłatę od powstania takiego lokalu na terenie samorządu, wydawanie koncesji na prowadzenie lokalu hotelarskiego, coś w tym stylu. To taka koncesja raz na cztery, pięć lat. Być może nawet wiązałyby się z tym, że ktoś musi przyjąć z kontrolą i sprawdzić stan bezpieczeństwa w takim lokalu.

Przy najmie krótkoterminowym wielu mieszkańców skarży się na hałasy. Jak w tym momencie dla tych mieszkańców, którzy mieszkają w danym bloku czy w danej kamienicy pogodzić te sytuacje? Oprócz tego, że obowiązywać będzie wywieszka i tzw. regulamin, czy w jakiś sposób będą nakładane kary dla osób, które udostępniają ten lokal, jeżeli osoby, które przyjeżdżają nie przestrzegają regulaminu obiektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ktoś jeszcze prosił o głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję za udzielenie mi głosu, panie przewodniczący. Nazywam się Kamil Wnuk. Nie jestem członkiem państwa Komisji, ale jestem współautorem poselskiego projektu ustawy o najmie krótkoterminowym, dlatego pozwolę sobie zabrać głos. Postaram się krótko. Mam dużo do powiedzenia, ale postaram się jak najkrócej.

Tytułem wstępu, wszyscy wiemy, o czym mówimy. Turystyka to jest 5% polskiego PKB, czyli to jest ponad dwukrotnie więcej niż rolnictwo, jak chodzi o środki finansowe. Tyle samo, co chcemy wydać na obronność naszego kraju. Ten słynny SAFE to też podobne kwoty, jak turystyka rocznie w Polsce. Szanowni państwo, to są ogromne środki finansowe. To jest bardzo ważny, rozwojowy temat, bo turystyka się w Polsce rozwija. Co nas powinno jako parlamentarzystów interesować? Jak największy rozwój turystyki i zapewnienie warunków dla tej turystyki

z jednej strony, ale z drugiej strony, co równie istotne, aby nasze samorządy, nasi mieszkańcy z tego korzystali, żeby byli beneficjentami nie tylko przez zwiedzanie najpiękniejszego kraju w Europie, jakim jest Polska, ale także czerpali profity z tego, że turystyka się w Polsce rozwija, żebyśmy mieli z tego korzyści.

Bardzo dziękuję panu ministrowi za zreferowanie tych dwóch tematów. To są bardzo ważne kwestie. Żałuję, że dotychczas nie jest to uregulowane. Jedna i druga kwestia wymaga regulacji i ta potrzeba jest duża. Całym sercem jestem za opłatą turystyczną, żeby to mądrze uregulować. Ponad podziałami politycznymi powinniśmy zająć się tą sprawą. Bardzo pozytywnie opiniuję ten projekt. Myślę, że Polska 2050 na pewno będzie całym sercem popierać i wspierać te działania.

Trozkę dłużej wypowiem się w odniesieniu do kwestii najmu krótkoterminowego. Będę miał kilka uwag do projektu rządowego i potem pozwolę sobie to skomentować. Padło takie sformułowanie, że ktoś w Polsce jest za likwidacją najmu krótkoterminowego. Szczerze powiedziawszy, nie znam nikogo wśród parlamentarzystów kto by powiedział, że jest przeciwko temu, żeby najem krótkoterminowy w Polsce był. Uważam, że jest bardzo potrzebny. Jest część tej gospodarki turystycznej i nie można tego zlikwidować, ale trzeba to na pewno uregulować. Nie wiemy, jaka jest szara strefa, o jakim rzędzie kwot mówimy, czy to jest 30%, 50%. Nikt tego nie wie, bo nikt nawet nie wie w Europie, dopóki tego nie uregulujemy. Rejestr dopiero się zacznie po 20 maja tego roku. Będziemy wtedy mogli powiedzieć, o czym mówimy, a co za tym idzie, będziemy mogli powiedzieć, o jakich kwotach strat mówimy dla naszych samorządów, czyli to, co byśmy mogli wydać choćby na rozwój turystyki, choćby na remonty infrastruktury turystycznej, jakichś rynków, atrakcji turystycznych, wydając środki, które dzisiaj są w szarej strefie i ich nie mamy.

Przejdę teraz konkretnie do uwag. Jeżeli chodzi o uregulowanie instytucji najmu krótkoterminowego, czego w polskim porządku prawa dotychczas nie było, jest to bardzo ważna i potrzebna decyzja, także poza rozporządzeniem Unii Europejskiej, które musimy wdrożyć do 20 maja tego roku. Mam kilka uwag do projektu rządowego i pozwolę się sobie do nich odnieść. Pierwsza kwestia to art. 44b–44d o możliwości ustanowienia gminnych stref zakazu najmu krótkoterminowego. Nie mogą one być jedynymi kompetencjami samorządów w zakresie regulacji rynku najmu. W krajach unijnych przewidziane są dużo szersze i przede wszystkim bardzo zróżnicowane instrumenty oddziaływania na najem krótkoterminowy, co pozwala na lepsze reagowanie samorządom na zjawiska braku mieszkań na najem długoterminowy, nadmierny ruch turystyczny czy naruszanie zasad bezpieczeństwa i porządku, co w dzisiejszych czasach, kiedy mamy wojnę za wschodnią granicą i bombardowanie z Iranu wszystkich sąsiadów, jest chyba dosyć istotną sprawą. Rzeczywiście tego mocno brakuje. Pan minister mówił o konsultacjach z samorządami. Nasz projekt konsultowałem z wieloma samorządami. Samorządy, z którymi go konsultowałem mówiły jednoznacznie, że ten zakres przedstawiony w projekcie rządowym jest zdecydowanie za mały i nie daje realnych mechanizmów oddziaływania tę sytuację.

Druga bardzo istotna kwestia, która też była już poruszana przez panią przewodniczącą, za co serdecznie dziękuję, to życie sąsiadów tego najmu krótkoterminowego. Projekt nie daje żadnych instrumentów wspólnotom mieszkaniowym i spółdzielniom do przeciwdziałania naruszeniom zasad porządku i bezpieczeństwa w ich budynkach. Proponuje tylko wprowadzenie możliwości wydawania przez wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie zgód na najem w administrowanych przez nich budynkach. Poszanowanie prawa własności właściciela wynajmującego lokal na najem krótkoterminowy zapewniłoby ograniczenie odmów wydania zgody w ustawowo określonych przypadkach, jak również możliwość zaskarżenia takiej uchwały do sądu przez właściciela. Tego brakuje. Nie uważamy, że od tak ktoś może sobie, bo mu się nie podoba i nie chce, nie zgodzić się na najem krótkoterminowy. Musi być to jednoznacznie powiedziane, że jeżeli stwarza to zagrożenia bezpieczeństwa, w tym zakresie lokalny zarządca powinien mieć możliwość zablokowania w takiej sytuacji takiej formy użytkowania tegoż lokalu mieszkalnego.

Wreszcie trzecia kwestia, też poruszona, to wprowadzenie zbyt odległych terminów na wejście w życie ustawy. Dlaczego ta ustawa ma wejść w życie dopiero od 1 stycznia 2029 r., a jak chodzi o przepisy PPOŻ, dopiero od 2031 r.? Rozumiemy, że te lokale trzeba dostosować i oczywiście to nie jest kwestia tygodnia czy miesiąca, ale nie ma za bardzo racjonalnych argumentów, dlaczego te przepisy miałyby wejść w życie dopiero za trzy, cztery czy pięć lat. Obecnie ten przepis jest martwy, realnie nie wpłynie na to, czego chcemy na środki finansowe dla naszych samorządów.

To wszystko tytułem uwag do projektu rządowego. Chciałbym zaznaczyć i zarazem zaapelować do pana przewodniczącego Komisji, ponieważ jeszcze przed projektem rządowym pojawił się projekt poselski Polski 2050 i został złożony do pana marszałka Włodzimierza Czarzastego.

Projekt ten dużo szerzej podchodzi do tego tematu i uwzględnia uwagi, które choćby pani przewodnicząca przytoczyła, dotyczące bezpieczeństwa, a także porządku publicznego mieszkańców budynków, w których jest najem krótkoterminowy. Przede wszystkim daje ogromne mechanizmy samorządom terytorialnym. Uważamy, że na poziomie warszawskim nie powinniśmy decydować, jak ma ten najem wyglądać. Powinniśmy tylko zdefiniować ten najem i przygotować jego rejestr, a odpowiedzialność i decyzja powinna być u gospodarzy. Lokalne władze wiedzą, zwłaszcza w miejscowościach turystycznych, że nie mogą ograniczyć i zlikwidować najmu krótkoterminowego, ale chcieli mieć nad nim kontrolę. W momencie, gdy mają nad nim kontrolę wiedzą jak budżetować, jeśli chodzi o odpady komunalne, o wodę i przede wszystkim możliwość rejestracji wszystkich tych podmiotów, które prowadzą taką formę działalności. To jest coś, czego brakuje. To jest coś, co jest uwzględnione w projekcie Polski 2050.

Apeluję do przewodniczącego, żeby jak najszybciej ten projekt procedować, ale też liczę na to, że dogadamy się z panem ministrem, bo chyba wszystkim nam zależy na tym, żeby dobrą ustawę, która będzie korzystna dla samorządów, korzystna dla turystów, ale także dla podmiotów, które będą w tym rynku uczestniczyć, została zrealizowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Proszę państwa, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Proszę państwa, bardzo proszę przedstawiać się do protokołu i prosiłbym o bardzo krótkie, zwięzłe wypowiedzi, bo naprawdę czas nas ogranicza. Pan przewodniczący, nie chciałbym państwu ograniczać głosu, ale być może będę musiał, żebyśmy wszyscy mogli się wypowiedzieć.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, zapewniam pana, że moja wypowiedź będzie krótsza niż mojego przedmówcy i przedmówczyni. To ma pan na bank. Teraz jedziemy. Panie ministrze, do tej pory była opłata klimatyczna. Pan nie wiedział, jak to się nazywa, to pana informuję – w Polsce się nazywa „klimatyczna”. Niech pan sobie sprawdzi.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Nazywa się „miejscowa”. Nie ma „klimatycznej”.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie czepiajmy się słówek. Wynosiła 3,30 zł, a pan mówił tak: 8 zł to za mało, 11 zł. Panie ministrze, to przełożymy na turystów. Ci, którzy myślą to wiedzą doskonale, że te pieniądze, które są wpłacone przez turystę... Będą wczasy w Polsce na wyższym poziomie. To się zgadza, panie ministrze. Boję się, że wszystko znowu pójdzie w górę i to będzie niekorzystne dla polskiego turysty i dla samorządów, bo będą mieli mniej turystów. Z 3,30 zł na 11 zł od każdego turysty to ogromna podwyżka.

Druga sprawa to 50 tys. zł kary. Jak obserwuję, jako poseł z 21-letnim doświadczeniem, te nasze rozwiązania, to czy to duży hotel, czy mały pensjonacik, wprowadzamy w wielu przypadkach podobne przepisy. Liczę, że, będzie pan minister pilnował ze swoimi doradcami, żeby tak w tym przypadku nie było. Żeby nie było tak, że wyrównamy. W wielu przypadkach tak jest, panie ministrze, od różnych kodeksów pracy itd., czy firma ma 1000 ludzi, czy ma 10 tys., są te same przepisy. W innych krajach jest trochę inaczej. Bywam ostatnio troszeczkę na południu Europy i bywam też w różnych ośrodkach gastronomii. Przyglądam się, jak tam są przestrzegane przepisy sanepidu itd. Powiem szczerze, że we Włoszech ostatnio byłem i mogliby się uczyć od nas, albo może nie chcą tak tych dyrektyw brukselskich przestrzegać. Po co mamy, jak to mówią, 100 metrów przed przepisami być? Panie ministrze, trzeba w odpowiedni sposób podchodzić jako gospodarz. Pan ma dbać o naszego turystę, żeby u nas był, a nie wyjechał nam tam, gdzie jest łatwiej. We Włoszech, Portugalii, Grecji, tam bywałem, jakbym popatrzył, jak tam wygląda, a u nas, jak przyjdą panie z sanepidu itd., to tam by wszystko było zamknięte, panie ministrze. Wysłać tych młodych dyrektorów, niech popatrzą jak tam jest i dopiero wprowadzać przepisy u nas. Taka jest prawda. Mówię panu to, co panu powie każdy właściciel małych, średnich obiektów, czy to w Zakopanym, czy nad morzem.

Więc kończąc, bo powiedziałem, że będę krótko mówił, liczę na pana, że będzie pan temperował tych młodych, często niestety niedoświadczonych ludzi, którzy panu doradzają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo proszę, najpierw pani. Proszę się przedstawić i potem poproszę o zabranie głosu pana Apoloniusza Tajnera.

Ekspert Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik” Paulina Benda:

Paulina Benda, stowarzyszenie „Mieszkanicznik”. Jesteśmy dzisiaj obecni troszkę większą grupą. Zostaliśmy zaproszeni ze względu na rozmowę na temat najmu krótkoterminowego.

Przyznam szczerze, myślałam, że będzie tylko najem krótkoterminowy. Takie dostaliśmy zaproszenie, więc przepraszam za zniecierpliwienie. Mam pytania do pana ministra: co to jest najem z szarej strefy. Czy jeżeli ktoś nie płaci podatku, czy jeżeli ktoś nie płaci VAT-u, czy jeżeli ktoś nie prowadzi działalności gospodarczej, tylko prowadzi najem prywatny, ale płaci podatek i płaci VAT, czy to jest szara strefa? Czy jeżeli ktoś nie jest wpisany do rejestru to jest szara strefa?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak. Tak.

Ekspert Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik” Paulina Benda:

Czy jeżeli ktoś nie płaci wyższego podatku od nieruchomości to jest szara strefa? 95% rynku nie spełnia wszystkich tych wymogów razem. To nie chodzi o jeden z tych wymogów, tylko większość spełnia 1, 2, 3, 5 wymogów, ale prawie żadna nieruchomość wynajmowana w najmie krótkoterminowym nie spełnia wszystkich tych wymogów naraz.

Drugie pytanie – jaka jest różnica, jeżeli chodzi o przepisy PPOŻ, jeżeli mieszka pięcioosobowa rodzina w mieszkaniu w kawalerce, a jeżeli nocują dwie osoby w mieszkaniu trzypokojowym na najmie krótkoterminowym? Jaka jest różnica w użytkowaniu tego lokalu i dlaczego pięcioosobowa rodzina zachowuje się ciszej niż jeden biznesmen, który nocuje w lokalu wynajętym na najem krótkoterminowy. Często, jeżeli ludzie wynajmują mieszkanie na cele mieszkaniowe mieszka 7–8, to są o wiele bardziej uciążliwe najmy niż w przypadku najmu krótkoterminowego, gdzie zazwyczaj to są pobyty biznesowe, wakacyjne, gdzie ludzie nie siedzą w tych mieszkaniach, tylko zwiedzają, prowadzą biznes, albo przyjeżdżają na leczenie.

Kolejna rzecz – dlaczego mówimy cały czas o najmie krótkoterminowym, a nie mówimy o biurach, fryzjerach, kancelariach, salonach masażu, nie mówimy o żadnych innych rodzajach działalności prowadzonych w mieszkaniach, a dobrze wiemy, że jest więcej niż najmu krótkoterminowego? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan się zgłaszał, bardzo proszę.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Wynajmu Krótkoterminowego Grzegorz Żurawski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Grzegorz Żurawski – Polskie Stowarzyszenie Wynajmu Krótkoterminowego. Panie ministrze, chcę prowadzić dialog i mam nadzieję, że prowadzimy ten dialog.

Mam takie wrażenie, chociaż ostatnio zaczynam niestety mieć bóle czoła odwalenia głową w mur. Powiem panu, panie ministrze: nie szykujemy przepisów, nie dawamy przepisów, które potem zmienimy. Za dwa lata kończy się kadencja. Nie wprowadzamy teraz przepisów przeciwpożarowych bez tej dodatkowej ZL-ki, skoro ona ma być dopiero potem przygotowana. Wstrzymajmy się z tymi przepisami, dopóki ta ZL-ka nie będzie wprowadzona, bo nie wiadomo, czy zdążymy ją wprowadzić w tej kadencji. Co będzie potem? Potem te przepisy, rzekomo przeciwpożarowe, spowodują likwidację zdecydowanej większości rynku noclegów w sztuczny sposób, zawiniony przez polskie państwo i wbrew intencjom deklarowanym ustawą, wbrew rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego. Zostanie zabrana możliwość dysponowania majątkiem dla części właścicieli lokali, na przykład tych z wyższych pięter. Od 2031 r. nie będą mogli przeznaczyć swojego mieszkania na najem krótkoterminowy.

Panie pośle Matuszewski, to będzie koniec tanich wakacji dla dużych polskich rodzin. Sprawdziłem. W Sopocie dla pięcioosobowej rodziny – dzisiaj rano sprawdzałem – są dostępne 204 apartamenty w cenie około 700 zł za noc. Alternatywą jest 17 pokoi hotelowych w cenie około 2100 zł za noc. Tych 204 już nie będzie. Jakie będą wtedy ceny hoteli? Te mieszkania nie spełnią wymagań przeciwpożarowych, które, jak pan minister powiedział, później się doreguluje dodatkową ZL-ką, której na razie nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie. Kiedy? Nie wiemy tego. Proponowaliśmy, pani poseł, zarówno przepisy, które mają przeciwdziałać uciążliwości dla sąsiadów. Cały pakiet uzgodniony wspólnie z Izbą Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego. Siedzi kolega obok,

może potwierdzić. Proponowaliśmy uzgodnione ze strażakami wymagania przeciwpożarowe, które powinny spełniać obiekty najmu krótkoterminowego. To wszystko poszło do ministerstwa. Nie mamy reakcji z ministerstwa, nie ma na RCL-u odpowiedzi na nasze propozycje.

Co dalej? Ustawa ta ma tak naprawdę deregulować przepisy, tak jak rząd mówi, a się okazuje, że doregulowuje przepisy. Proszę zwrócić uwagę, że MSZ w czasie konsultacji międzyresortowych zwraca uwagę, cytując: „Projekt zawiera liczne przepisy wykraczające poza cel jakim jest zapewnienie stosowania prawa Unii Europejskiej”. Jest potrzeba regulacji tego rynku. Oczywiście, że jest, bo panuje w tej chwili chaos. Potrzebujemy przede wszystkim minimalnych wymagań, których nadal nie ma. Ministerstwo w tej chwili, tak się kolokwialnie wyrażę, grzebie w rozporządzeniu o obiektach hotelarskich, gdzie są określone minimalne wymagania, ale zmienia je dla hoteli, dla pensjonatów, dla pól kempingowych. Nadal nie ma określonych, bo nigdy nie zostały, dla obiektów najmu krótkoterminowego. Od siedmiu lat się o to dopominamy. Pan minister Gut-Mostowy też może potwierdzić, że dopominaliśmy się u niego o te minimalne wymagania. Nadal się dopominamy, nadal ich nie mamy. Proponujemy do minimalnych wymagań wpisać wymagania związane z zapewnieniem spokoju sąsiadom, czyli na przykład czujniki hałasu, udostępniane całodobowe do zawiadamiania o powodziach, pożarach itd. To ma być w regulaminie, zgodnie z tą ustawą. Rozporządzenie jest w konsultacjach.

Przyznam, panie ministrze, że odczuliśmy to jako policzek w twarz dla branży, że w tym rozporządzeniu nie ma określonych dla nas wymagań. Nasza propozycja w tym zakresie jest w ministerstwie od ponad roku.

Trochę jest to zabawne, ale to jest śmiech przez łzy, gdy się czyta OSR tej ustawy. Cytuję: „Przewiduje się potencjalny korzystny wpływ regulacji na rynek pracy, w szczególności w sektorze turystyki. Wejście w życie projektowanych regulacji może, lecz nie musi, spowodować konieczności zatrudnienia dodatkowych pracowników w urzędach gmin, miast oraz urzędach marszałkowskich”. Tam się spodziewamy, że będzie więcej biurokracji, ale nie spodziewamy się tego, że zniknie większość profesjonalnych przedsiębiorców, którzy płacą podatki, którzy zapewniają lokalnie atrakcyjność, czy sprowadzają turystów w konkretne miejsca, bo tylko tam są obiekty najmu krótkoterminowego, a hoteli nie ma. Kończymy, z tym że przepisy przeciwpożarowe szykowane dla nas, teoretycznie przeciwpożarowe, spowodują likwidację najmu krótkoterminowego w większości miejsc, bo mogą po prostu nie zostać określone dodatkowe przepisy. W ostatnim czasie nowy projekt, który trafił do Komitetu do Spraw Europejskich już zawiera kolejne wymaganie, czyli nie w 2031 r., ale już od maja będziemy musieli składać, oprócz regulaminu i oświadczenia o spełnianiu wymagań, nie wiem jakich wymagań, bo tych wymagań minimalnych oczywiście nie ma, o czym mówiłem, również opinię przeciwpożarową o spełnianiu wymagań przeciwpożarowych, których również nie ma, bo nigdy nie zostały określone, jak wszyscy wiemy, o czym przed chwilą pan minister powiedział, że dopiero muszą zostać określone. Coś mi się tutaj nie spina.

Co do bonu, są takie miasta w Polsce, które, dają inkaso 20%, bo tyle musimy zapłacić prowizji do Bookingu, do Airbnb. 2% nas wcale nie zadowala, bo będziemy musieli dolożyć 18% z własnej kieszeni, żeby pokryć różnicę pomiędzy tym, co musi turysta wpłacić, a tym, co do nas trafi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, raz jeszcze apeluję o krótkie wypowiedzi. Sąsiad, kolega sąsiad, a za chwileczkę pani i jeszcze pani. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego Krzysztof Szadurski:

Krzysztof Szadurski – Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Proszę państwa, przepraszam bardzo. Proszę już nie powtarzać pewnych kwestii. Jesteśmy na etapie dyskusji o projekcie ustawy, która przyjdzie. Widzę, że pan dyrektor zapisuje te wszystkie uwagi i oczywiście wszystkie zostaną wzięte pod uwagę. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny IGHP Krzysztof Szadurski:

Krzysztof Szadurski – Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego. Po kolei, trzy krótkie komentarze do trzech tematów. Pierwszy temat to jest opłata turystyczna. Bardzo prosimy, aby opłata turystyczna była wprowadzona w pierwszym rządzie, a dopiero potem kwestia najmu krótkoterminowego. Przepraszam, odwrotnie. Najpierw najem krótkoterminowy, potem opłata turystyczna.

Chodzi o to, abyśmy mogli sobie zapewnić uczciwą konkurencję, ponieważ opłata turystyczna powinna być również pobierana w lokalach używanych do najmu krótkoterminowego.

Jeśli chodzi o bon turystyczny, dziękujemy za wysłuchanie naszego postulatu, aby bon turystyczny był realizowany w okresie tak zwanego niskiego sezonu. W ten sposób nie będzie tylko narzędziem płatniczym, ale też pobudzi popyt tam, gdzie jest za niski. Powtarzamy nasz postulat, aby bon turystyczny był realizowany tylko w rezerwacjach bezpośrednich. Kilkanaście procent tej dotacji państwa zazwyczaj trafia do dwóch dużych globalnych pośredników i nie zostanie opodatkowana w Polsce. Prosimy, aby bon turystyczny był realizowany tylko w rezerwacjach bezpośrednich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Słuszne uwagi. Bardzo proszę, pan prosił o głos i później pani, i to jest ostatni głos w dyskusji. Ktoś jeszcze?

Prezes Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych Łukasz Mikosz:

Łukasz Mikosz – Europejskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Turystycznych. Panie ministrze, co do opłaty turystycznej, jak najbardziej zgadzamy się jako branża, że jest ona potrzebna. Czy są jakieś szacunki, jakie byłyby wpływy do Polskiej Organizacji Turystycznej z tytułu tej opłaty w momencie, kiedy byłaby ona wprowadzona i czy faktycznie ta kwota wystarczylaby na dobrą promocję polskiej turystyki? Czy planują państwo w jakiś sposób ustawowo ograniczyć możliwość wydatkowania tych środków przez gminy? Powiedział pan, że to ma być opłata rekompensacyjna. Czy nie należałoby się zastanowić, żeby uniknąć takiej sytuacji, że gmina będzie te środki po prostu przekazywać na bieżącą konsumpcję i nie przekaże ich w jakiś sposób na turystykę, czy po prostu zrobią, jak będą uważać?

Co do kwestii najmu krótkoterminowego pamiętam, że w OSR był zapis, że nie powinno być skutków, jeżeli chodzi o zwiększone wydatki jednostek samorządu terytorialnego i z tym pozwolę się nie zgodzić, dlatego że, tak jak widzimy, jeżeli chodzi o szarą strefę w turystyce, to urzędy marszałkowskie w tej chwili nie są w stanie przerobić listy zgłoszeń kontroli bieżących, więc ten wzrost będzie znaczny. Nie uważam, że wpływy, które będą z tytułu kar będą w stanie zrekompensować te większe wydatki. Możliwe, że to trzeba będzie w jakiś sposób doprecyzować.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z karami, które są w ustawie, czy ministerstwo nie obawia się tego, że sposób karania wykosi mikroprzedsiębiorców, biorąc pod uwagę ilość tej regulacji, którą będziemy na nich nakładać, a pozostaną tylko ci duzi, dla których ta kara nie będzie znacząca i ci, którzy będą mieli odpowiednie wsparcie prawne do tego, żeby te wszystkie procedury prawne spełnić i przygotować.

Pozwolę sobie jeszcze na takie delikatne ad vocem, jeżeli chodzi o temat bonu turystycznego, który zamknęliśmy. Od pana marszałka usłyszeliśmy informację, że ten bon będzie także dotyczył grup senioralnych i młodzieżowych. Mam prośbę, jak to będzie na etapie konstruowania przepisów, żeby organizatorzy turystyki nie zostali pominięci w organizacji grupowych imprez turystycznych, żeby nie było tak, że to trafi do szarej strefy i do innych organizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę jeszcze pani i pan kończy dyskusję. Panie pośle Tajner, gdyby pan zechciał pomóc.

Prezes firmy Fairy Flats Ewa Wielgórska:

Dzień dobry. Ewa Wielgórska – firma Fairy Flats. Jak koleżeństwo, reprezentuję branżę wynajmu krótkoterminowego. Chciałam się odnieść do planowanych regulacji.

Należy ocenić skutki ekonomiczne. Tak jak Grzegorz Żurawski stwierdził, jest ogromne ryzyko, że po okresach przejściowych za kilka lat branża po prostu zniknie z powierzchni ziemi, także z uwagi na nieprzemyślane przepisy przeciwpożarowe. Oceńmy jaki ma być cel tych regulacji i czy te regulacje tak naprawdę są spójne z innymi przepisami w polskim porządku prawa. Mamy inne rozporządzenia, np. rozporządzenie o warunkach technicznych budynków Ministerstwa Infrastruktury. Tam mamy konkretne zapisy o tym, jak należy oceniać przepisy przeciwpożarowe. W praktyce przyjdzie do takiego lokalu inspektor PPOŻ i jak on ma to oceniać. Czy mówimy teraz o budynkach, czy mówimy o strefach przeciwpożarowych? W art. 35 ustawy nie jest to tak jednoznacznie powiedziane, czy mówimy o budynku, czy o strefie pożarowej, a to jest ogromna różnica. Mamy na przykład budynek, który ma tych stref pożarowych kilkanaście, ponieważ jest

to wielki budynek z wieloma klatkami. To jest naprawdę niejasne interpretacyjnie. Zakładam, że inspektor PPOŻ raczej będzie to oceniał zgodnie z porządkiem, który ma w swojej głowie, z taką siatką terminologiczną, czyli będzie oceniał strefę pożarową. Nie jest to jasne i to też może budzić pewnego rodzaju wątpliwości. Założenie, że mamy w budynku czy w strefie pożarowej sześć lokali też rodzi pytanie, czy to nie wygeneruje nam nadmiernej biurokracji.

Należy zauważyć, że rejestrowanie się w bazach związanych z wynajmem krótkoterminowym jest to proces płynny. Kto ma oceniać, czy mamy sześć lokali, czy dopisał się siódmy, jaka jest konsekwencja dopisania się tego siódmego lokalu, czy teraz wszystkie te lokale nagle znikają z rynku. To może rodzić ogromne perturbacje. Myślę, że przepisy przeciwpożarowe to jest bardzo słuszny aspekt tej działalności, jeśli chodzi o branżę. Na pewno warto unikać patodeweloperki, mieszkań nielegalnie dzielonych na mikrokawalerki, czy takich hoteli, które są chaotycznie rozbudowywane. Jeśli mówimy o przepisach, które mają być precyzyjne, to może uczynimy je precyzyjnymi i nawiążemy do tego, co już mamy w porządku prawa.

To także się odnosi do regulacji związanej z tym, że mamy nagle odciecie 25-metrowe i powyżej 25 metrów już nie możemy działać na tych uproszczonych warunkach, co też łamie zasadę równości. Można powiedzieć, że też jest to wyłomem, jeśli chodzi o warunki techniczne budynków, bo mamy już sklasyfikowane w przepisach prawa budynki niskie, średniowysokie, wysokie i wysokościowe. Mają one swoją własną klasyfikację. Wprowadzanie teraz oddzielnych przepisów, gdzie to jest po prostu 25 metrów też może rodzić jakby pewnego rodzaju problemy interpretacyjne. Przyjdzie inspektor PPOŻ i powie: „No dobra, tylko czy ja mam patrzeć na te przepisy w waszej ustawie, czy na jakieś inne?”

Myślę, że warto przemyśleć te przepisy, nie wprowadzać ich pochopnie. Tak jak stwierdził wcześniej pan Grzegorz, potem będzie ciężko to zmienić. Coś, co już jest raz wprowadzone, potem ciężko zmienić.

Na koniec, nawiązując do wszelkich wypowiedzi związanych z uciążliwymi gośćmi, statystyka pokazuje, że tych gości jest naprawdę bardzo mało, mniej niż 1% wszystkich podróżujących. Myślę, że to jest jakiś problem i ponownie jako branża apelujemy o to, żeby taki gość nie był bezkarny. Może to nam rozwiąże wszystkie problemy. Jeśli do prokuratury idzie wniosek o ukaranie, żeby potem prokuratura nie mówiła, że ktoś, kto rezerwował, stwierdził, że nie wiadomo, kto uczynił to wykroczenie. Przemyślmy to, bo po prostu jest plaga umorzeń takich postępowań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan ma ostatni głos. Proszę o taką krótką wypowiedź, ponieważ chcę, żeby pan minister na niektóre pytania odpowiedział, a mamy jeszcze jeden punkt.

Członek rady Polskiej Izby Turystyki Paweł Byliński:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, Paweł Byliński – Polska Izba Turystyki. Reprezentuję oddział warmińsko-mazurski. Bardzo dziękuję za podjęcie pracy nad bonem turystycznym, który jest naprawdę niezwykle ważny i jest odpowiedzią na apele przedsiębiorców z naszego województwa. Bardzo dziękuję za głos w sprawie osób, które do tej pory nie były objęte dotychczasową opłatą klimatyczną i miejscową. Mam na myśli dzieci, osoby z niepełnosprawnościami i emerytów. Wprowadzenie opłaty w takim wymiarze obejmie takie grupy, które do tej pory korzystały z taniego wypoczynku. To są grupy sportowe, artystyczne. Przede wszystkim chodzi o dzieci i młodzież. Czy jest konieczne obejmowanie tą opłatą turystyczną również tych grup, na których rozwoju nam zależy?

Drugi temat związany z opłatą turystyczną – opłata turystyczna w wysokości 11 zł od noclegu, który kosztuje 50 zł, a opłata turystyczna przy noclegu, który kosztuje 500 zł to są dwa różne obciążenia. Chciałbym prosić o zwrócenie uwagi na te różnice, w rodzajach turystyk, które w Polsce uprawiamy, które są ważne. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę o krótkie odpowiedzi, bo zostało nam 15 minut i musimy opuścić salę, a mamy jeszcze jeden ważny punkt. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Krótko. W naszej propozycji zwolnienia są utrzymane dla dzieci, młodzieży i emerytów. To wszystko co jest w standardzie pozostaje. Dajemy jeszcze więcej możliwości dla gmin, żeby mogły stosować inne zwolnienia według swojego rozeznania i decyzji. Czyli bardzo demokratycznie schodzimy na dół.

Podsumowując, państwo patrzycie ze swojej strony. Pan poseł Wnuk też popatrzył bardzo wyraźnie ze strony i przedstawił swoje uwagi. My to wszystko znamy. Mówię do branży – gdybym przyjął wasze argumenty to decyzje, które proponowalibyśmy byłyby gorsze dla właścicieli lokali mieszkalnych, które dziś funkcjonują w najmie krótkoterminowym. My na 5 lat nie zmieniamy nic. Proszę państwa, dajemy możliwość tym wszystkim, którzy będą w większych skupiskach, które oczywiście chcemy potraktować trochę inaczej. Jak wam się nie podoba te 25 metrów, że tam są większe zagrożenia powyżej 25 metrów, jeżeli mieszkanie jest tak wysoko, to proszę rozmawiać z przedstawicielem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ze strażakami, którzy mówią, że te zagrożenia są większe. Tam tę granicę stawiają, proszę pani. Inaczej jest, jeżeli pani mieszka na 10 piętrze całe życie i wie, jak się w sytuacji kryzysowej zachować, jak się poruszać, gdzie jest droga ewakuacyjna, a inaczej jest, jak osoba, która przyjeżdża tylko na jedną noc będzie korzystała i znajdzie się w takiej sytuacji. Muszę wziąć to pod uwagę i będę pani to w debacie tłumaczył. Mam nadzieję, że to będzie dla Wysokiej Izby wytłumaczone.

Nie mieszajcie państwo też zapisów ustawowych z rozporządzeniami, bo tego nie robi się w jednym czasie. Pan reprezentujący część przedsiębiorców najmu krótkoterminowego mówił, żeby już dziś narzucić pewne obostrzenia na tych przedsiębiorców. Z punktu widzenia polityka, który uważa, że nie wolno przedsiębiorcom nakładać wstecz obowiązków mówię: nie zgadzam się z tym myśleniem, żeby już dziś to zastosować. Dziś funkcjonować będzie tak, jak mówi rozporządzenie europejskie. Na razie nic nie zmieniacie, zobaczcie, jaka jest sytuacja, potem wprowadzacie kolejne przepisy ze strefowaniem, czyli gmina wchodzi, strefuje, może interweniować na wniosek spółdzielni i wspólnoty mieszkaniowej, kiedy jest coś nie w porządku. Gmina musi być wpuszczona. Jeżeli nie jest na kontrolę wpuszczona do lokalu, to gmina wprowadza zawieszenie tego lokalu i osoba nie będzie mogła tam prowadzić działalności gospodarczej. To wszystko jest pokazane w pewnej perspektywie.

Ta ZL-ka oczywiście opierać się ma na waszych wnioskach. Widzimy to i się tym zajmujemy, żeby też nie była zbyt restrykcyjna, żeby nie była na poziomie hoteli. Dajcie nam spokojnie popracować ze strażakami, bo jak będziecie nas przynaglać, to dostaniecie takie jak pani mówiła, żeby z tych przepisów budowlanych jeszcze skorzystać i nałożyć na te lokale. Jak chcecie to, to wyeliminujecie wszystkie lokale, a na to nie możemy sobie pozwolić. Chcemy dookreślać, a nie doregulowywać. My nie doregulowujemy, my dookreślamy, biorąc pod uwagę również wnioski z samorządów.

Są głosy, że samorzady chcą więcej i więcej. Muszę państwu powiedzieć, że po kilku tygodniach fajnych rozmów z samorządami i na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego doszliśmy do konsensusu. Dostaliśmy opinię pozytywną. Jeśli chodzi o te kwestie związane z marszałkiem, dziś o imprezach turystycznych za procedowanie jednej sprawy marszałek dostaje 40 zł. Wynegocjowaliśmy w tych sprawach, żeby nie było sytuacji, której pan mówił, 240 zł. To to jest rzeczywiście potraktowanie, że nie idzie nowe zadanie do samorządu bez pieniędzy. Wykonaliśmy naprawdę gigantyczną robotę. Dziękuję tym moim młodym współpracownikom. On tak młodo wygląda, ale pan dyrektor ma trójkę dzieci i chwali go za to, że pracuje nad tym. Za rejestrację będziemy płacić gminie za każdy obiekt 40 zł. To też jest nie najwyżej, ale też nie najmniej. Była taka sugestia w rozporządzeniu Unii Europejskiej, żeby nie blokować wpłatą możliwości rejestrowania się.

Skargi na hałas to jest właśnie ta linia. Powiedziała pani mądre słowa – że to jest 1%. Jestem też posłem i będę głosował. Też nie możemy do takiej skali podchodzić z takim alertem, jaki robią nieraz media, pokazując jedno zagrożenie. Będziemy mieć to przebadane przez statystyki i GUS, bo zleciliśmy i będziemy państwu to przekazywać. To jest ważne – większość najmu krótkoterminowego służy polskim rodzinom i obniża koszt pobytu w takich drogich destynacjach jak Kraków, Zakopane, Warszawa, Gdańsk, Poznań, Wrocław. Daje to im możliwość skorzystania z tego. Musimy to pamiętać, kiedy o tym mówimy. VAT nie będzie wchodził w tę opłatę, wspominając o tych wszystkich elementach.

Marku, kochany, Matuszewski, panie pośle, byłeś w Portugalii, Grecji, we Włoszech. Sprawdź, ile płaćłeś opłaty turystycznej, czy to się nazywało „wjazdowa”, czy „taksa turystyczna”. Tam masz to napisane. Mówisz, że górna granica, która jest tylko możliwością, jest za wysoka. Uwierz mi, biorąc pod uwagę analizę 30 krajów europejskich, również Europy Środkowej, jest na najniższym górnym poziomie. Robimy inaczej prawo, jak byśmy tę naszą dobrą jakość hotelarską, usług turystycznych, transportową, cenili sobie po prostu poniżej stanu. Nie możemy się dać też tak

traktować. To nie są wysokie stawki. Gdzieś w małej miejscowości, gdzie wyjeżdżasz na Słowację, do Czech, na Węgry, płacisz zdecydowanie wyżej niż 11 zł po przeliczeniu. Dziękuję bardzo.

Członek Zarządu Województwa Podlaskiego Bogdan Dyjuk:

2,5 euro, Czechy mają 9 zł.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

A my w tej chwili 3,30 zł.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Pozwólmę dokończyć panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tobie to nie przeszkadza, żeby w Austrii, we Włoszech, w Portugalii, właśnie tam, gdzie mówisz, zapłacić więcej jako Polak, a ci turyści, którzy do nas przyjeżdżają, mają płacić mniej? Oczywiście, żeby państwo wiedzieli, dajemy też możliwość podmiotowego i przedmiotowego zwalniania w gminach. Mogą powiedzieć, że na przykład w październiku, we wrześniu zawieszamy tę opłatę, bo chcemy, żeby było więcej w niskich stanach. Ktoś powiedział, że nie chcemy, żeby Warszawa decydowała o takich sprawach. Zostawmy to samorządom. Z tymi młodymi ludźmi, panie pośle Marku, przejechaliśmy się w jedną i drugą stronę. Wzięliśmy doświadczenia Andrzeja Guta-Mostowego, który też parę razy jeździł góra-dół w tym temacie.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Trzeba różnicować.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Będziemy różnicować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie przewodniczący, pozwólmę dokończyć.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Pozwalamy, żeby gmina mogła różnicować. Może różnicować, że w pensjonatach będzie taka stawka, bo tak jest w niektórych krajach. W Mediolanie obecnie masz stawkę za każdą noc 10 euro, a w Cortinie d'Ampezzo, która jest cztery razy mniejsza, jeżeli chodzi o zasób hotelarski i możliwości pobytowe i noclegowe, jest stawka górna 5,5 euro.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Proszę państwa...

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Jaka jest w Wenecji?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

W Wenecji wjazdowa 10 euro, a 5 euro od każdej nocy. Wejście kosztuje 10 euro. W Santorini za zejście z trapu jest 20 euro. Jak zapytałem po co to minister Grecji robi, bo był z wizytą u nas, dyrektor jest świadkiem, pani prezes też, powiedział, żeby było mniejsze natężenie ruchu turystycznego na Santorini. Zapytałem: jaki jest efekt tego, panie ministrze, zmniejszyło się coś? Powiedział: „Nie”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Panie ministrze, to było pytanie tylko w ramach sprawdzania pańskiej wiedzy.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Zdał pan.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Proszę państwa, dyskutujemy na ten temat. Prace nie są zakończone. Cieszę się, że państwo w nich uczestniczycie. Cieszę się, że państwo walczyacie o swoje prawa, że chcecie rozwijać polską turystykę, bo to nas wszystkich interesuje.

Panie ministrze, w telegraficznym skrócie ostatni punkt, który również nie kończy dzisiaj dyskusji – rozpatrzenie informacji na temat przebiegu wyników konsultacji dotyczących projektu Strategia Rozwoju Turystyki dla Polski do 2030 r. To również szeroko rozumiana branża turystyczna. Naszym celem jest, żeby wszyscy, którzy pracują w tej Komisji, również ci, którzy

przychodzą na jej posiedzenia, działali w jednym interesie, rozwijali polską turystykę, bo to jest bardzo dobre dla polskiego PKB. Bardzo proszę, panie ministrze, szybko, tak jak pan potrafi.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący, wysokie prezydium, Wysoka Komisjo, Strategia Rozwoju Turystyki dla Polski do 2030 roku. Jak państwo wiecie, macie to w materiałach, opiera się ona na wielu dokumentach, są sprzed wielu lat. Jak widać, historia toczy się na naszych oczach i cały czas tę strategię musimy dostosowywać do wyzwań, które stają przed nami. COVID, czy teraz ta sytuacja wojenna, czy nawet nasze incydenty wojenne wpływają na to, że musimy dostosowywać naszą strategię na bieżąco. Mając na uwadze to wszystko, mogę państwu powiedzieć, że opieramy się na takich dokumentach jak Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, Krajowy Program Odbudowy i Zwiększania Odporności. KPO po COVID-zie miał nam dać wsparcie dla tej branży. Macie opisane te działania, które zawierały te programy. Program Polska Wschodnia na dwa lata 2021–2027 również te elementy rozwoju turystyki zawierał. Macie w materiałach pokrótce wymienione, w których obszarach były celowane. Regionalne programy operacyjne w regionach robią bardzo wiele wspierając branżę, za co dziękujemy.

Obecnie trwa dyskusja nad programem Unii Europejskiej na lata 2028–2034. W tej dyskusji bardzo aktywnie uczestniczymy, na co środki finansowe w Polsce są potrzebne. W różnych krajach europejskich na co innego. Stara Europa musi się modernizować. My musimy się cyfryzować, szczególnie jeżeli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa. Widzimy taką potrzebę. Projekt Polskie Marki Turystyczne to jest to narzędzie, które ma jeszcze bardziej postawić na zrównoważenie polskiej turystyki i odkrycie nowych terenów, tak żeby rozproszyć ją, żeby każdy coś z tego miał. Raport o stanie gospodarki turystycznej Polski został przygotowany, jest dostępny od 2025 r. Zachęcam do zapoznania się.

Ostatnia rzecz, która była zrobiona jeszcze przed objęciem przeze mnie nadzoru nad tą częścią w ministerstwie, to 12 podstrategii turystycznych: turystyka kulinarna, uzdrowiskowa, MICE, HoReCa, turystyka rowerowa, przyrodnicza, wiejska, zorganizowana, wodna, jeździecka, marka „Polska” i turystyka kulturowa. Te 12 podstrategii miało do końca stycznia wpłynąć do nas. Są obecnie analizowane przez ekspertów i rozliczane. Na bazie tego chcemy przekazać nasz postulat do decydentów Unii Europejskiej, na czym nam powinno zależeć w rozwoju. Na tym chcemy budować strategię rozwoju turystyki, ale dopiero po przyjęciu strategii europejskiej. Musimy naszą strategię wpiąć w strategię europejską, tak uważamy.

To pokrótce, jeżeli chodzi o ten dokument, dość szeroko opisany, podsumowany. Panie przewodniczący, jestem do dyspozycji z zespołem, żeby odpowiedzieć na te pytania. Chciałem jeszcze powiedzieć jedną rzecz na zakończenie, zanim się państwo rozejdziecie. Zapraszam na jutro na godzinę 10.00 na spotkanie z branżą, gdzie będziemy mówić o bieżących skutkach tej sytuacji w branży, która jest dziś.

Będziemy mieć do państwa wielką prośbę, żeby jeden z postulatów branży i postulatów Departamentu Turystyki i środowiska turystyki został przez was zaadoptowany szybko do prac legislacyjnych. Jeżeli ścieżką rządową pójdziemy, to pójdziemy bardzo długo i nie będzie to w efekcie wsparciem dla tej sytuacji. Jutro na podkomisji stałej do spraw turystyki proponujemy pewne legislacyjne narzędzie, znane z czasów COVID-u, żeby zrobić z niego rozwiązanie uniwersalne. Jedyną nadzieją dla nas jest praca i zaadoptowanie tego przez Komisję, która przyjmie ten projekt jako swój do pilnych prac legislacyjnych, a my będziemy to wspierać. Jesteśmy gotowi, żeby poopowiadać o tym, co chcemy zrobić, ale to jutro o 10.00 na podkomisji do spraw turystyki. Wszystkich posłów z Komisji zapraszam na te obrady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Otwieram dyskusję. Nie słyszę zgłoszeń.

Proszę państwa, turystyka jest bardzo ważną częścią naszej gospodarki. Zadaniem tejże Komisji oraz wszystkich osób, które pracują z turystyką jest wspieranie jej rozwoju. Zmienia się styl życia. Musimy naszą strategię rozwoju turystyki również do tego dostosować. Turystyka może być bardzo różna, bo przecież jeszcze kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu turystyka rowerowa nie była tak powszechna. Obecnie nabiera coraz większej siły. Musimy wszystko obserwować, co się dzisiaj dzieje na świecie, w Europie i to również to wprowadzać. Oczywiście jest czasami potrzebna interwencja państwa. Mamy obecnie trudną sytuację w Polsce Wschodniej, zatem musi być interwencja państwa. Musimy wprowadzić czek turystyczny po to, żeby tam więcej

turystów przyjeżdżało i musimy na to w budżecie państwa, ale również w budżecie samorządów zabezpieczyć środki finansowe.

Najem krótkoterminowy, który wzbudza tak wiele emocji był, jest i będzie. Naszym obowiązkiem nie jest karać przedsiębiorców tylko ich wspierać. Zainwestowali oni swoje środki finansowe w tę formę działalności gospodarczej. Żaden przepis nie może działać z zaskoczenia. Nawet przepisy, które będziemy wprowadzać, które będą w pewnym sensie regulowały, są to przepisy, które wejdą w jakimś określonym, długim okresie czasu. Państwa głos, zwłaszcza tych osób, które dzisiaj zajmują się najmem krótkoterminowym, jest dla nas niezwykle ważny. Proszę się o to nie bać. Będziemy brać państwa głosy pod uwagę, ale również w interesie państwa, w interesie wszystkich, którzy tym się zajmują, ten rynek należy po części uregulować.

Bardzo dziękuję państwu za udział w dzisiejszej Komisji. Dziękuję za aktywną dyskusję. Głęboko wierzę, że będziemy w tym duchu również spotykać się na kolejnych posiedzeniach. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.